NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 138 (3028). Wilno, Czwartek 24 Maja 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się. za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Poco wybieramy Radę Miejską?

Wybieramy Radę Miejską. Nie dziś jeszcze, ale już niedługo. Wilno za dwa i pół tygodnia, miasta prowincjonalne— w najbliższą niedzielę. Więc akcja przedwyborcza wzbiera, prasa jej poświęca coraz więcej miejsca.

I tu występuje szczególne zjawisko, godne uwagi. Prasa „narodowa", intensywnie zajmując się wyborami, zamieszczając szereg artykułów („Dziennik Wileński" niemal codziennie) spycha w cień najważniejszą stronę zagadnienia, decydującą. Pomija kwestję zadań Rady Miejskiej, jej roli w ustroju Państwa.

A na to właśnie trzeba zwrócić największą uwagę. Przecie rozstrzygnięcie pytania, jaka powinna być Rada Miejska zależy całkowicie od tego, jakim celom ona służy, do czego jest powołana.

Ta sprawa rozstrzygnięta jest pozytywnie przez ustawodawstwo. Zwięźle i wyraźnie ujmuje ją art. 10 Ustawy miejskiej.

„Do zakresu działania gminy miejskiej należą sprawy dotyczące dobrobytu materjalnego, oświaty, kultury i zdrowia jej mieszkańców oraz sprawy poruczone jej w drodze ustaw i rozporządzeń administracyjnych".

Pominiemy kwestję, czy Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej obowiązuje nadal wobec wydania ustawy samorządowej z dnia 23 marca 1933 roku. Nowa ustawa nie zmienia zadań samorządu miejskiego i przytoczone wyżej sformułowanie ich jest zawsze aktualne.

Więc zadania gospodarcze, kulturalno - oświatowe, zdrowia — we własnym zakresie działania, ewentualnie inne w t. zw. zakresie poruczonym (np. ewidencja ludności). Więc wykonywanie tych zadań przez Zarząd Miejski i Radę Miejską, jako „organ stanowiący" i „kontrolujący". Więc zdolność do wykonywania tych zadań, jako jedyne kryterjum przy doborze kandydatów do Rady Miejskiej i głosowaniu na nich.

Odpowiada temu całkowicie stanowisko Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna, (czy Bloków gospodarczego podniesienia innych miast) nie odpowiada natomiast stanowisko „narodowców". Wprawdzie endecja wysuwa też hasła gospodarcze, mówi o „uczciwej, fachowej i oszczędnej gospodarce", ale, jak już zaznaczaliśmy (p. „Kurjer" z dnia 13 b. m.), te hasła zjawiły się dopiero po opublikowaniu odezwy Obywatelskiego Komitetu Wyborczego Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna, pod jej wpływem. Dopiero wówczas endecy połapali się, że ich stanowisko wybitnie opozycyjne, ich hasła wyłącznie polityczne przy wyborach samorządowych wyglądają śmiesznie, rażąco. W pierwszej ogłoszonej w „Dzienniku Wileńskim" odezwie (w dn. 2 b. m.) jest mowa tylko o przeciwstawieniu się polityce rządowej, o spolszczeniu miast. Jak rozumieć to spolszczenie miast — mamy odpowiedź w odezwie: „przedewszystkiem wyzyskać musimy teren samorządu dla odżydzenia moralności publicznej". Mniejsza już o to, na czem owo „odżydzenie moralności publicznej" ma polegać, w każdym razie chodzi o wyzyskanie terenu samorządu dla akcji politycznej, c h o d z i o n a d u ż y w a n i e s a m o r z ą d u d l a o b c y c h m u c e l ó w.

A co ma znaczyć ustęp odezwy Narodowego Komitetu Wyborczego („Dz. Wileński" z dnia 20 b. m.) o ludziach, którzy „będą stali na straży niezawisłości samorządu", jak nie zamarkowaną tezę przeciwstawiania się Rządowi (i oni śmią mówić, że występują bez maski!), jak nie ustalenie zasady opozycji za wszelką cenę.

W s a m o r z ą d z i e n i e m o ż e b y ć p o l i t y k i, tem bardziej polityki opozycyjnej. Cóż bowiem jest istotą samorządu? Oto jak określa stosunek samorządu do państwa znakomity znawca tego przedmiotu, redaktor „Samorządu Terytorjalnego" prof. Jaroszyński *).

„Poza sferą zadań państwa, niema dziś zadań publicznych. Samorząd tedy jako instytucja, powołana do wypełniania zadań publicznych, jest organem państwa.

Z punktu widzenia prawa cechuje go niezależność od państwowych organów rządowych; państwu natomiast jako takiemu, jest on całkowicie podporządkowany, jest narzędziem, przy którego pomocy państwo współczesne realizuje część swoich zadań".

Więc jakże samorząd uprawiać może opozycję? Jak może pewien organ Państwa przeciwstawiać się polityce Państwa, którą przecież Rząd kieruje? Z punktu widzenia polityki partyjnej może być pożądane, żeby nawet poszczególne urzędy sabotowały zarządzenia wyższych władz, lecz dla Państwa jest to zabójcze, jest to w p r o w a d z a n i e d e s t r u k c j i w d z i a ł a l n o ś ć m a c h i n y p a ń s t w o w e j.

Takie cele stawiać sobie mogą tylko partje, które swój własny, partyjny interes stawiają wyżej, niż dobro Państwa, które gotowe są mu szkodzić — byle upiec przy tem swą partyjną pieczeń. A tak właśnie postępują endecy.

Zacietrzewione partyjnictwo chce wykorzystać wybory samorządowe, chce wnieść rozkład w samorząd i to przykrywając się zapożyczonemi hasłami. Trzeba raz mocno przygwoździć tę obłudę.

Nie poto wybieramy Radę Miejską żeby opozycja miała pole do popisu, żeby miała teren dla uprawiania swojej destrukcyjnej działalności. Nie poto, żeby wywoływać tarcia pomiędzy samorządem a władzami państwowemi, na których najbardziej ucierpi — Miasto. R a d a M i e j s k a j e s t t y l k o p o t o ż e b y c z u w a ł a n a d g o s p o d a r k ą m i e j s k ą, żeby wykonywała zadania ustawowo dla niej przewidziane.

Poto tylko wybieramy Radę Miejską i dlatego popierać możemy wyłącznie akcję Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna. **W. Solski.**

*) Działalność gospodarcza samorządu terytorjalnego.

Estońscy ministrowie w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Minister spraw zagranicznych Estonji Seljamaa w towarzystwie wiceministra Laretei i posła estońskiego w Warszawie Pusty złożył dziś przed południem wizytę ministrowi Beckowi.

O godzinie 12-ej minister Seljamaa wraz z wiceministrem Laretei i posłem Pustą odwiedził prezesa rady ministrów prof. dr. Kozłowskiego. O godzinie 12.40 minister spraw zagranicznych Estonji Seljamaa w towarzystwie wiceministra Laretei złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Podczas składania wieńca obecni byli poseł estoński Pusta, członkowie poselstwa, szef protokółu dyplomatycznego MSZ. Romer, komisarz rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz, d-ca O. K. 1 gen. Jarnuszkiewicz, oficerowie komendy garnizonu z ppłk. Pereświet-Sołtanem. W uroczystości asystowała kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą 36 p. legji akademickiej pod dowództwem płk. Csadka. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymny narodowe estoński i polski.

Po złożeniu wieńca na grobie nieznanego żołnierza minister Seljamaa udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej. W czasie posłuchania obecni byli minister spraw zagranicznych Beck, wiceminister spraw zagranicznych Estonji Laretei i poseł Estonji w Warszawie Pusta.

Przyjęcie na Zamku.

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w godzinach południowych prezydent Rzplitej i p. Mościcka podejmowali na zamku śniadaniem bawiącego w Warszawie ministra spraw zagranicznych Estonji Seljamaa z małżonką oraz wiceministra spraw zagr. Estonji Laretei.

W śniadaniu tem wzięli udział prezes rady ministrów prof. dr. Kozłowski, marszałkowie sejmu i senatu minister spraw zagranicznych Beck z małżonką, minister przemysłu i handlu Floyar Reichman z małżonką, prezes płk. Sławek, poseł Estonji w Warszawie Pusta z małżonką, inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, podsekretarze stanu Szembek i Lechnicki, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski i inni.

Obiad u pp. Becków.

WARSZAWA (PAT) — Minister spraw zagranicznych Beck oraz pani Beckowa podejmowali dziś wieczorem obiadem ministra spraw zagranicznych Estonji Seljamaa wraz z małżonką, oraz towarzyszącego mu podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Estonji Laretei. W obiedzie wzięli udział m. in. członkowie rządu z premjerem Kozłowskim na czele, wyżsi urzędnicy MSZ, poseł estoński w Warszawie Pusta, charge d'affaires Polski w Tallinie Starzewski. Podczas obiadu ministrowie Beck i Seljamaa wygłosili przemówienia utrzymane w serdecznym tonie.

U Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, (PAT). — Marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym ministra spraw zagranicznych Estonji Seljamaa w obecności ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Rozmowa trwała godzinę.



Gmach estońskiego parlamentu.

Na Zamku.

WARSZAWA (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem delegację Polskiego Czerwonego Krzyża. Następnie Prezydent przyjął bawiącą w Warszawie brazylijską misję wojskową z szefem gen. dywizji Laite de Castro. O godz. 12-ej Prezydent przyjął profesora Caldwella z Kanady, wielkiego przyjaciela Polski.

Podczas audjencji na Zamku u Prezydenta Rzeczypospolitej delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża złożyła Prezydentowi sprawozdanie z działalności PCK. za rok 1933 oraz poinformowała Prezydenta o pracach PCK. na przyszłość. Jednocześnie delegacja złożyła Prezydentowi nowy typ apteczki ratowniczej przeciwgazowej dla ludności cywilnej i ratowniczy aparat tlenowy.

Wizyty.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych minister opieki społecznej Jerzy Paciorkowski odwiedził marszałka Senatu Raczkiewicza. W dniu dzisiejszym marszałek Senatu rewizytował ministra w gmachu ministerstwa.

Batołow ministrem spr. zagr. Bułgarji.

SOFJA, (PAT). — Król Borys przyjął dziś na posłuchaniu posła bułgarskiego w Paryżu Kostę Batołowa. Urzędowa bułgarska agencja prasowa donosi, że Batołow zgodził się objąć portfel ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie Gieorgiewa.

Zmiany na sowieckich placówkach dyplomatyczn.

BERLIN (PAT) — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że ambasador sowiecki w Berlinie Chinczuk, który bawi obecnie na urlopie wypoczynkowym w Karlowych Warach, został odwołany ze swego stanowiska. Następcą Chinczuka ma być obecny ambasador sowiecki w Ankarze Suric. W związku ze zmianą na stanowisku ambasadora w Berlinie nastąpić mają również przesunięcia na placówkach dyplomatycznych ZSRR w Tokio, Londynie i Paryżu.

Przed wyborami.

SIEDLCE (PAT) — W 2 okręgach zgłoszono listy bloku gospodarczego i listy PPS CKW a w pozostałych 4 okręgach wobec zgłoszenia jednej listy nr. 1 do rad miejskich miast wchodzą tylko radni tej listy.

LUBLIN (Pat) — Wskutek układu różnych ugrupowań społecznych w Lubartowie wystawiona została tylko jedna lista wyborcza do rady miejskiej. Wobec tego głosowania w dniu 27 maja nie będzie. Ze strony BBWR wejdzie do rady miejskiej 10 radnych, Żydzi otrzymają 5 mandatów, stronnictwo narodowe 1 mandat.

Do Berlina bez paszportów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Berlina w czasie od 2—6 czerwca r. b, przyczem wizy są niepotrzebne, wystarczy dowód osobisty. Uczestnicy mają za pewnione miejsce w pociągu a w Berlinie zwiedzą wszystkie celniejsze gmachy, historyczne pamiątki i t. d. Udział w wycieczce wynosi od 80 zł. wzwyż.

Zapisy przyjmują biura „Orbis“ i „Cook“. Zgłoszenia przyjmowane będą do 25 maja do godz. 12.

Alfons XIII nie rezygnuje.

PARYŻ, (PAT). — Z otoczenia byłego króla hiszpańskiego Alfonsa XIII złożono agencji Havasa oświadczenie kategorycznie dementujące wiadomość, jakoby Alfons XIII zrzekł się praw do tronu hiszpańskiego.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Min. Beck u Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj min. spraw zagranicznych p. Beck przyjęty był przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Była to jedna z kolejnych konferencyj jakie P. Marszałek b. często odbywa z p. min. Beckiem.

Różnili sie w poglądach — zdemolowali lokal

„Ideowa dyskusja“ u Narodowo-radykalnych.

Terenem niezwykłej awantury był wczoraj dom Nr. 44 przy ul. Wolskiej, w którym mieści się lokal Obozu Narodowo — Radykalnego.

W lokalu tym odbywało się wieczorem zebranie, w czasie którego doszło pomiędzy uczestnikami do starcia słownego, a następnie bójki na tle różnicy poglądów. Opozycjonistów w liczbie kilkunastu po dobrem laniu wyrzucono z lokalu siłą. Wówczas ci zawezwali do pomocy swoich przyjaciół i powrócili do lokalu, już w sile koło 60 osób. Rozpoczęła się ponownie bójka, w trakcie której wyrwano z ram 6 okien, połamano meble, zdemolowano całe urządzenie, podarto akta i t. p. Kres awanturze położyła dopiero zawezwana policja.

Zniżka ceny złota.

Dziś na giełdzie pieniężnej w Warszawie w obrotach prywatnych nastąpiła znaczna zniżka ceny złota. Większą tranzakcję dokonano w dolarach złotych po kursie 8,91¹/₄. Prywatna orjentacja kursu była jeszcze niższa i wynosiła 8,90³/₄. Tendencję zniżkową wykazywał również rubel złoty, który ofiarowywano po 4.60. Zarówno kurs dokonanych tranzakcyj, jak i kurs orjentacyjny niższe były od oficjalnego parytetu, który wynosi 891,40. Po raz pierwszy więc zanotowano na giełdzie Warszawskiej kurs dolara poniżej parytetu złotego.

W sferach finansowych dzisiejszy spadek tłumaczy się bardzo dużem zaofiarowaniem monet złotych.

Zniżki kolejowe do Wilna.

Celem ułatwienia przejazdu pielgrzymkom do Ostrej Bramy i Kalwarji w Wilnie Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżkę dla grup podróżnych taką samą, jak i dla pielgrzymek do Częstochowy i Kalwarji Zebrzydowskiej. W zależności od odległości przejazdu stosowana ma być zniżka: od 10 do 33 proc. nowej taryfy przy przejeździe 25 osób, od 33—55 proc. nowej taryfy przy przejeździe 100 osób oraz od 46—60 proc. nowej taryfy przy przejeździe w grupie 200 osób.

Popiel prezesem N.P.R.

Z Torunia donoszą, że w wyniku obrad kongresu N. P. R., który odbył się tam w czasie Zielonych Świąt prezesem Stronnictwa wybrano p. Karola Popiela.

Rokowania handlowe polsko-francuskie.

WARSZAWA, (PAT). — W związku z przyjazdem do Warszawy delegatów francuskich ministerstw handlu i rolnictwa przeprowadzona została wymiana zdań pomiędzy ambasadą francuską a polskiemi czynnikami rządowemi. W toku rozmów, przeprowadzonych w duchu jak najbardziej przyjaznym, sprecyzowano i wyjaśniono stanowisko obu stron w zakresie stosunków handlowych polsko-francuskich.

Obaj przybyli do Warszawy delegaci francuskich ministerstw udają się spowrotem do Paryża, celem zdania sprawy swoim władzom z przeprowadzonych rozmów.

Sowietom nie śpieszno do L.N.

LONDYN (Pat) — W brytyjskich kołach rządowych wiadomości, o już zdecydowanym jakoby przez Sowiety wstąpieniu do Ligi Narodów przyjmowane są z wielkim sceptyzmem. Wedle informacyj, jakie posiada brytyjskie Foreign Office, rozmowa Litwinowa z ministrem Barthou w Genewie miała charakter całkowicie nieobowiązujący. Litwinow nie uczynił jakoby żadnych konkretnych propozycyj.

Koła zbliżone do Foreign Office przekonane są, że posunięcie Litwinowa jest tylko manewrem taktycznym obliczonym na to, aby udaremnić likwidację konferencji rozbrojeniowej w jej obecnej formie i utrudnić skierowanie sprawy rozbrojenia do Rady Ligi Narodów.

Sensacyjna kradzież w Saarbrücken

PARYŻ, (PAT). — Prasa popołudniowa zamieszcza wiadomość z Saarbruecken o skradzeniu ubiegłej nocy pewnych akt z biura kopalni francuskich w okręgu Saary. Akta te wyniosło 3 ludzi, którzy mieli niewątpliwie wspólników w biurze eksploatacji kopalni.

Kradzież wykryto dziś rano. Dozorca nocny i jego dwaj pomocnicy w kopalni zbiegli. — Uchodzi za rzecz pewną, że byli oni wspólnikami kradzieży. Akta wywieziono samochodem do Niemiec. Mimo energicznej akcji policji na ślad sprawców kradzieży dotąd nie natrafiono. Prawdopodobnie dyrekcja kopalni zgłosi w tej sprawie protest w Lidze Narodów.

Wizyta włoska w Paryżu.



Asquini, wiceminister korporacyj włoskich, składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu.

Kronika telegraficzna

— **LOTNICY TRANSATLANTYCCY** Sabelli i Pond wylądowali wczoraj o godz. 20.55 na lotnisku pod Dublinem. Data startu ich do Rzymu nie jest jeszcze ustalona.

— **W MINNEAPOLIS 5 TYSIĘCY STRAJKUJĄCYCH WOŹNICÓW ZAATAKOWAŁO POLICJĘ**, której udało się po szarży rozproszyć manifestantów. W wyniku starcia 25 osób musiano odwieść do szpitala. 17-tu policjantów odniosło rany. Jeden z policjantów zmarł wskutek odniesionych ran.

— **T. ZW. POCIĄG POWIETRZNY** złożony z samolotu i 3 szybowców za nim lecących, odbywający lot na szlaku Moskwa — Krym, musiał z powodu burzy lądować w Zaporożu. — Dziś rano pociąg wystartował do dalszego lotu.

— **SŁYNNI LOTNICY FRANCUSCY CODOS I ROSSI** uzyskali pozwolenie władz sowieckich na przelot ponad terytorjum ZSRR. podczas nowej próby pobicia rekordu długości lotu bez lądowania na trasie Paryż — Mandżurja. Lotnicy wystartują z Paryża 28 bm.

— **AMBASADOR WYSOCKI** odbył w pałacu Chiggi konferencję z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Suvichem.

— **W MINEAPOLIS ZAKOŃCZYŁ SIĘ PROCES PRZECIWKO PRZYJACIÓŁCE DILLINGERA** Ewelinie Freschette oraz dr. May'owi. — Freschette za ukrywanie bandyty została skazana na 2 lata więzienia i 1.000 dolarów grzywny. Dr. May został również skazany na 2 lata więzienia za udzielenie pomocy lekarskiej bandycie bez zawiadomienia o tem władz policyjnych.

— **Z AMSTERDAMU** przez Berlin przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy holenderskich, zaproszona przez polskie linje lotnicze LOT

— **SAMOCHÓD WIOZĄCY 48 SZTURMOWCÓW ULEGŁ WYPADKOWI** w bawarskiej miejscowości Beringsdorf. 4 szturmowców zostało zabitych a kilkunastu jest ciężko rannych.

— **POD BARCELONĄ WYDARZYŁ SIĘ WYPADEK KOLEJOWY**, w którym zginęło 13 pod różnych. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyny wypadku. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa spowodowała go nieuwaga maszynisty. Maszynist po wpadku ukrył się i dotąd nie zdołano go odszukać.

— **W TEL AVIWIE PODCZAS STRAJKU GENERALNEGO**, którego celem był protest przeciwko polityce brytyjskiej ograniczającej emigrację żydowską do Palestyny, doszło do starć z policją, w czasie których 40 osób zostało rannych. Do drobnych incydentów doszło również w Jerozolimie.

— **W PARYŻU ZMARŁA TRAGICZNIE** z powodu zatrucia się gazem świetlnym Eugenja z Kutnerów Sokolnicka, która od wielu lat mieszkała w Paryżu, zajmując się psychoanalizą. Sokolnicka ogłosiła na ten temat wiele prac naukowych.

— **W GDAŃSKU SZALAŁA WCZORAJ I DZIŚ SILNA BURZA**, która zarówno w śródmieściu jak i w okolicach wyrządziła szkody materjalne, wyrywając drzewa i uniemożliwiając ruch uliczny.

Za kawę — uznanie.

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi, że tranzakcja handlowa na większą ilość kawy między republiką San Salvador a państwem mandżurskiem była zawarta w następstwie uznania Mandżurji przez San Salvador. Podobno kupcy niemieccy zawarli kontrakt handlowy z kupcami mandżurskimi. W kołach tokijskich spodziewają się, że pójdą za przykładem San Salvadoru inne państwa i uznają Mandżurję mimo zakazu ze strony Ligi Narodów.

Polacy zwyciężają w Paryżu.

PARYŻ, (PAT). — Dnia 23 bm. w pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji Polacy odnieśli dwa zwycięstwa. — Tłoczyński pokonał Francuza Bruy'a 6:3, 6:1, 2:6, 6:2. Hebda zwyciężył Francuza Levene'a 6:4, 6:4, 6:2.

Przegrali w Stokholmie.

STOKHOLM, (PAT). — Dnia 23 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Stokholmie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie. Spotkanie skończyło się niespodziewaną porażką naszej reprezentacji w stosunku 2:4. — Strzelcami dla naszej drużyny byli Nawrot i Wilimowski.

Na meczu był poseł polski w Stokholmie Rozwadowski oraz liczna publiczność polska z Wilna i Warszawy, która przybyła do Stokholmu na polskim statku.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w 14 dniu ciągnienia 4 klasy 29 polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 15,000: 36,578, 57,743.
zł. 10,000: 42,854, 107,213, 152,419, 154.33
zł. 5000: 43.479, 73.475, 96.391.

Giełda warszawska.

WARSZAWA. (Pat.) Waluty: Berlin 208,50—209,02—207,98. Londyn 26,93—27,06—26,80. Nowy Jork 5,2775—5,30 i pół—5,25. Nowy Jork kabel 5,2825—5,31—5,25 i pół. Paryż 34,96—35,05—34,87. Szwajcarja 172,13 172,56—171,70. Włochy 45,04—45,16—44,92.
Tendencja niejednolita.
Dolar w obr. pryw. 5.25.
Rubel za 5-ki 4.60, za 10-ki 4.64.

Pogłębienie współpracy estońsko-polskiej

Spowodu przyjazdu min. Seljamaa

Pomiędzy Polską, a Estonją nie może powstać żadne zagadnienie zdolne je rozłączyć, wzajemny nasz stosunek cechuje dążenie do znalezienia wszelkich dróg, by stał się on jeszcze konkretniejszy i bliższy" temi oto słowami przemówił 24 lutego podczas swego pobytu w Polsce Prezydent Parlamentu Estońskiego. Wyrazem owego dążenia jest dzisiejsze przybycie do Warszawy p. Seljamaa, Ministra Spraw Zagranicznych Estonji.

Przyjaźń polsko-estońska, która jest najlepszą gwarancją, że stosunki nad Bałtykiem nie potoczą się w kierunku niekorzystnem dla Polski, datuje się nie od dzisiaj. Już w okresie przedwojennym, w Petersburgu, Moskwie, Paryżu wybitni działacze estońscy i polscy mieli często okazję do nawiązania bezpośredniego kontaktu. W okresie późniejszym, podczas krwawych walk o niepodległość, w okolicach Dyneburga żołnierze polscy zetknęli się z forpocztą armji estońskiej. Nawiązało się **braterstwo broni**, walczono o wspólną sprawę. Następnie po utrwaleniu niepodległego bytu dyplomacja polska złączyła się z dyplomacją estońską we wspólnym wysiłku **znalezienia formuły stałej i ścisłej współpracy państw bałtyckich.** W roku 1925 zatrzymał się ówczesny Minister Spraw Zagranicznych Polski ś. p. Aleksander Skrzyński w Estonji w drodze na konferencję bałtycką, która odbyć się miała w Helsinkach. Uzgodniono wówczas polski i estoński punkt widzenia na sprawy bałtyckie. Na konferencji w Helsinkach zawarty został traktat koncyljacyjny i arbitrażowy między Polską, Estonją, Finlandją i Łotwą. Był to jeden z pierwszych multilateralnych traktatów Europy powojennej. W tym jeszcze roku Minister Spraw Zagranicznych Estonji (obecny Poseł Pełnomocny w Warszawie) Karol R. Pusta rewizytował Ministra Skrzyńskiego w Warszawie, podejmując się następnie w Genewie ostatniej próby stworzenia porozumienia bałtyckiego na szerszych niż dotąd podstawach, przedstawiając zainteresowanym państwom tak zw. protokół bałtycki—porozumienie, które niestety rozbiło się o negatywne stanowisko Finlandji.

Odtąd zrezygnowano z idei bloku bałtyckiego i zaczęto szukać innych form porozumienia się, zaczęto budować **współpracę narodów bałtyckich na podstawie umów i porozumiewań dwustronnych.** Krokiem pozytywnym w rozwoju stosunków bałtyckich było właśnie zbliżenie polsko-estońskie. Nastąpiła mianowicie w r. 1930 wizyta estońskiego Naczelnika Państwa Strandmanna w Warszawie oraz rewizyta Prezydenta Mościckiego w Tallinie. Jeżeli dorzucimy do tego wszystkiego jeszcze zawarte porozumienie prasowe, zapoczątkowaną dwa lata temu współpracę młodzieży, następnie wyjazd w z. r. do Estonji Towarzystwa Polsko-Estońskiego, przybycie do Polski w dniu rocznicy niepodległości Estonji delegacji estońskiej z Prezydentem Parlamentu na czele, wyjazd na dzień 3 Maja do Estonji naszej delegacji z Marszałkiem Senatu Raczkiewiczem i Prezesem Sławkiem oraz wreszcie szereg imprez kulturalnych — otrzymamy w krótkich zarysach bilans dotychczasowych przyjaznych stosunków polsko-estońskich, których rozwój nie raz był solą w oku niechętnie patrzących na niczem niezakłóconą współpracę dwóch zaprzyjaźnionych narodów.

Estonja zrozumiała najwcześniej, że tylko Polska jest mocarstwem którego stosunek do małych, lecz dzielnych narodów bałtyckich cechuje **największa bezinteresowność**, albowiem zagarnięcie północno-wschodniego wybrzeża bałtyckiego przez jedno z sąsiednich mocarstw równałoby się powstaniu śmiertelnych dla Polski kleszczy.

O zdecydowane dotąd stanowisko Estonji, — która jedna z państw bałtyckich kierowała się oddawna w swej polityce zagranicznej najdalej idącą realnością, rozbijały się dążenia Litwy do wciągnięcia pozostałych państw bałtyckich w orbitę swojej wybitnie egoistycznej polityki. I tym razem spali się na panewce projekt utworzenia bloku zamkniętego trzech państw bałtyckich, niedostępnego dla Polski. Dowodem, że Estonja nie porzuciła swej dotychczasowej, przyjaznej względem Polski polityki, wbrew różnym intrygom, jest właśnie przyjazd ministra Seljamaa.

Według pogłosek, które kursują w sferach dyplomatycznych, podczas pobytu w Warszawie ministra Seljamaa omówione będą nietylko zagadnienia dalszej współpracy polsko-estońskiej na polu politycznem, ekonomicznem i kulturalnem, lecz również i **cały tak aktualny obecnie kompleks bałtycki**, istotny zarówno dla Polski jak i Estonji. Według tychże pogłosek w okresie letnim nastąpiłaby **rewizyta w Tallinie Ministra Becka.** Fakt, że Estonja zapewniła sobie obecnie tak samo jak Polska w r. 1926 rządy autorytatywne, ułatwia niezmiernie ułożenie na dalszą metę wytycznych współpracy. **Norbert Żaba.**

Z wystawy „Len Polski".



Na otwartej w Warszawie w Dolinie Szwajcarskiej wystawie „Len Polski" zwraca uwagę w dziale praktycznym chata wileńska z prządką i tkaczką, które przywiezione zostały z Andrzejewa od generała Żeligowskiego. Chatę tę, wykonał majster Lipiński w Państwowym tartaku w Dalekiem według projektu inżyniera Borawskiego.

Szwedzka wizyta w Gdyni.

STOKHOLM. (Pat.) Szwedzka eskadra lotnicza, która uda się z wizytą do Gdyni opuści Karlskronę dnia 28 maja i zabawi w Polsce 6 dni. Eskadra składa się z 6 samolotów.

Nadanie imion młodym żubrzycom

WARSZAWA. (Pat.) Z okazji przyjazdu wycieczki prasowej do Puszczy Białowieskiej od było się w dniu 20 maja w obecności uczestników wycieczki nadanie imion trzem żubrzycom, które przyszły na świat w ostatnim miesiącu. Żubrzycy urodzonej 29 kwietnia nadano imię „Burza"; żubrzycy urodzonej dnia 1 maja — imię „Birula", wreszcie żubrzycy, urodzonej 13 maja — imię „Maya".

Łącznie z trzema jałówkami żubrzemi, których chrzest odbył się w tych dniach, Polska ma obecnie 14 sztuk żubrów krwi czystej (po 7 sztuk Białowieża i Pszczyna), oraz 10 sztuk mieszańców (7 Białowieża, 2 Zoo Warszawa 1 Zoo Poznań). Administracja Lasów Państwowych zrealizowała myśl restytucji żubrów w Puszczy Białowieskiej, zakupując z końcem 1929 r. ze Szwecji 5 sztuk żubrów.

Hodowla w Białowieży licząca 14 sztuk jest obecnie drugą z rzędu co do liczebności na swiecie (najliczniejsza — ks. Badford w Anglji —33 sztuki).

Bezrobocie spada.

WARSZAWA (Pat). W dniu 19 b. m. na terenie całego państwa było zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia 336.835 bezrobotnych, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.120 bezrobotnych.

Badanie trasy przyszłego Challenge'u.

BERLIN (Pat). Płk. Kwieciński i dyrektor Makowski po jednodniowym pobycie w Berlinie odlecą w środę o godzinie 8-ej w dalszą drogę przez Kolonję do Brukseli.

W rozmowie z korespondentem PAT-a płk. Kwieciński oświadczył, że celem lotu jest zbadanie trasy przyszłego Challenge'u obejmującej 9.500 km. oraz ustalenie warunków lokalnych na lotniskach w miejscowościach wyznaczonych do lądowania. Płk. Kwieciński i mjr. Makowski zatrzymywać się będą w stolicach wszystkich państw, przez które przebiega trasa przyszłego Challenge'u.

Pierwszy transport węgla polskiego do Węgier.

BUDAPESZT (Pat). Z inicjatywy węgiersko-polskiej izby handlowej odbyło się wczoraj w porcie Csepel z okazji przybycia pierwszego transportu węgla polskiego z Gdyni przez Braiłę do Csepel uroczyste powitanie dwóch okrętów transportujących węgiel. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele ministerstwa handlu, minister stwa spraw zagranicznych, ministerstwa rolnictwa, dyrekcja portu, przedstawiciele poselstwa i konsulatu polskiego, izby węgiersko-polskiej i świata przemysłowego.

Persja — Turcja.

TEHERAN (Pat). Prezes rady ministrów zawiadomił oficjalnie parlament, że Riza szach Pahlavi, odpowiadając na zaproszenie prezydenta republiki tureckiej Kemala Paszy, uda się około 10 czerwca w odwiedziny do Ankary.

TEATR ŻYDOWSKI w służbie idei.

Do występów Aleksandra Granacha w „Żółtej łacie" w Teatrze Ludowym.

Czytelnik polski rzadko kiedy słyszy o teatrze żydowskim; tylko w ostatnim roku czytał o nim nieco więcej, ale w rubryce... wiadomości sensacyjnych, — mianowicie o tem, że aktor żydowski Witler podczas przedstawienia spoliczkował recenzenta „Togu", że w związku z tem prasa żydowska podzieliła się na dwa obozy, wyzywające się wcale nie wersalskiemi epitetami i że wreszcie Żydowskie Towarzystwo Teatralne „zlikwidowało" krwawą „witlerjadę".

Wilno, kolebka sławnej „Trupy Wileńskiej", nie ma szczęścia do dobrego stałego teatru żydowskiego. Przyjeżdżające od czasu do czasu teatralne trupy (omen nomen!) z różnymi gwiazdorami nie mogą po większej części zadowolić publiczności żydowskiej, wymagającej od teatru czegoś więcej, niż pogłaskania zmysłów przez podkasaną muzę lub sentymentalnych „szmir", importowanych głównie z za Oceanu. To też podobne występy kończyły się fiaskiem moralnem i kasowem i zniechęcały w ogólności do teatru żydowskiego.

W ostatnich dwu tygodniach sytuacja na żydowskim froncie teatralnym zmieniła się nie do poznania. Przy kasie Teatru Ludowego przy Ludwisarskiej ścisk, frekwencja wzrosła, gazety żydowskie przepełnione sprawozdaniami i artykułami dyskusyjnemi o teatrze, jakże odmiennymi tonem i poziomem od niedawnych namiętnych filipik z okresu „witlerjady".

„Cudotwórca", który uzdrowił stosunki teatralne, jest znakomity artysta Aleksander Granach. Granach wyszedł od samego spodu piramidy społecznej, jako syn biedaka żydowskiego w wiosce wschodnio-galicyjskiej pod Horodenką. Karjerę życiową rozpoczął jako chłopiec u piekarza. W 15-ym roku życia zwiał do wędrownej trupy teatralnej we Lwowie, rok potem (1906) jest już w Berlinie, gdzie zczasem dostaje się pod opiekuńcze skrzydła Maksa Reinharda, który skieruje go na scenę niemiecką. Talent i wytężona praca (a trzeba było zacząć od nauki języka niemieckiego) zaprowadziły go po latach na pierwszorzędne sceny niemieckie w Monachjum i Berlinie (od r. 1921 gra w pruskim Teatrze Państwowym w Berlinie) i sprawiły, że nazwisko Granacha na afiszu teatralnym przyciągało tłumy. Niemiecka krytyka teatralna z Alfredem Kerrem, Fritzem Englem, Herbertem Jheringiem i Franzem Servaesem na czele bardzo pozytywnie oceniała sztukę Granacha, nazywając np. Mefista w jego wykonaniu „najlepszym Mefistem niemieckim". Wsławił się Granach kreacjami Shylocka, murzyna w „Sprzysiężeniu Fieska w Genui"; w teatrze eksperymentalnym Piscatora grał m. in. główne role w sztukach Wedekinda, Tollera, Sterheima. Przewrót hitlerowski nie dotknął Granacha, pozostał w teatrze państwowym, jako były „Frontkämpfer". Ale trudno mu było pogodzić się z atmosferą trzeciej Rzeszy. Spoczątkiem bieżącego roku przybywa do Polski, wstępuje na scenę żydowską, zrywa z repertuarem klasycznym, przechodzi do sztuk aktualnych, by spełnić misję artysty-społecznika, co nie bawi widzów, lecz uczy i wychowuje, podtrzymuje na duchu, wzywa do wytrwania w ciężkich chwilach.

Sztuką aktualną jest specjalnie dla Granacha napisana „Żółta łata", pióra znanego w Polsce autora „Cjankali", Fryder. Wolffa, nawiasem mówiąc 90-procentowego Aryjczyka (jedynie babka ze strony matki była Żydówką).

„Żółta łata" — przypominam czytelnikowi polskiemu, że żółta łata była w średniowieczu hańbiącym znakiem dla Żydów, noszonych na płaszczu — przedstawia w 4-ch zwartych aktach, napisanych ze znajomością techniki scenicznej i z psychologicznem uzasadnieniem poszczególnych postaci, tętniących własnem życiem — tragedję żydowstwa niemieckiego po przewrocie hitlerowskim. Bohater sztuki, prof. Mamlok, dyrektor kliniki chirurgicznej, to typowy Żyd niemiecki, gorący patrjota; jako były oficer z okresu wielkiej wojny, jest on ślepo przywiązany do marszałka Hindenburga, w którym widzi jedynego wodza narodu. Zresztą Mamlok nie jest politykiem, poza swymi chorymi i kliniką nie widzi świata Bożego. Przewrót hitlerowski niszczy go. Spoczątku Mamlok broni się, nie daje posłuchu strasznym wie

TAJEMNICZE KOPCE

Od naszego korespondenta z Dukszt Święciańskich otrzymujemy poniższą ciekawą wiadomość:

Na terenie gm. dukszt̃ańskiej pow. święciańskiego istnieje moc najróżnorodniejszych kurhanów niewiadomego pochodzenia. Należy przypuszczać, że oprócz kopców pochodzenia prehistorycznego są to ślady wojen krzyżackich, szwedzkich, napoleońskich. Liczniejsza część z nich bezsprzecznie pochodzi z wojen napoleońskich i stanowi bądź grobowce, czy też kopce strategiczne. Kopce te kryją się przeważnie w lasach, gdyż w innych miejscach zostały dawno zorane i zrównane z niwami. Koło folw. Podudzie zachowało się do dziś kilkadziesiąt kurhanów chociaż prawie wszystkie są już rozkopywane przez różnych przygodnych amatorów. Wielka też ilość została obrócona na niwę.

Pomimo, że mówi się tu o napoleońskich kopcach, przed wojną pewien ksiądz znalazł tu w jednym z kurhanów ogromny miecz żelazny i inne stroświeckie narzędzia. O kilkanaście metrów od tego miejsca znaleźli robotnicy kolejowi niegdyś szyszak krzyżacki. Ponieważ spodziewali się, że zawiera złoto rozbili go doszczętnie.

Koło wsi Giedziunele istnieje inny rodzaj kopców. Są to ogromne kurhany z których większość jest zupełnie nietknięta. Ciekawy jest fakt, że historja ich nie jest znana bodaj z opowiadań przodków najstarszym ludziom. Istniejące legendy jedne drugim przeczą. Koło maj. Dukszty w posiadłościach p. Zana istnieje w lesie masa grobów francuskich, gdyż znajdywano tam szczątki kości, spinki, guziki i t. p. pochodzenia francuskiego.

Znajdują się tu również nad jeziorkami sypane górki, t. j. olbrzymie kurhany, których pochodzenie jest zupełnie niewiadome. Podobny kurhan sterczy samotnie koło Kucharzyszek przy drodze. Podorywany corocznie ze wszystkich stron obsypuje się i maleje.

W pewnem miejscu znaleziono tu kutą niekształtną monetę z podobizną Jana III Sobieskiego. Znajduje się ona obecnie u p. Szukieia urzędnika w Gminie Dukszty. D.

Obozy pracy młodzieży wileńskiej

Sprawa opieki nad niezatrudnioną młodzieżą na terenie Wilna i województwa rozwija się coraz pomyślniej. Pisaliśmy już o pierwszym na terenie Wilna obozie pracy, zorganizowanym przez Związek Strzelecki. 175 chłopców pracuje i dotychczas — przeważnie na ulicy Strycharskiej.

Drugi obóz pracy, jak pisaliśmy został zorganizowany w bieżącym miesiącu i skierowany na roboty drogowe. Mianowicie 125 chłopców z Wilna i powiatów pod kierownictwem instruktora z Warszawy buduje szosę Druskieniki — zdrojowisko. Chłopcy obozują w namiotach, są umundurowani i dostają całkowite utrzymanie. Oprócz tego otrzymują za dzień pracy 50 groszy, a co miesiąc na książeczkę P. K. O. 5 złotych. Chłopcy pochodzą ze sfer ubogich i przeważnie nie posiadają żadnego fachu.

Jak już pisaliśmy, członkowie Obozu Pracy są zakontraktowani na 3 lata i będą w okresie zimowym uczyli się jakiegoś rzemiosła.

Trzeci obóz jest już sformowany i przygotowany do wymarszu na miejsce robót. Składa się z 240 chłopców, pochodzących z Wilna i pobliskich powiatów. Obóz ten czeka na przybycie komendanta swego z Warszawy.

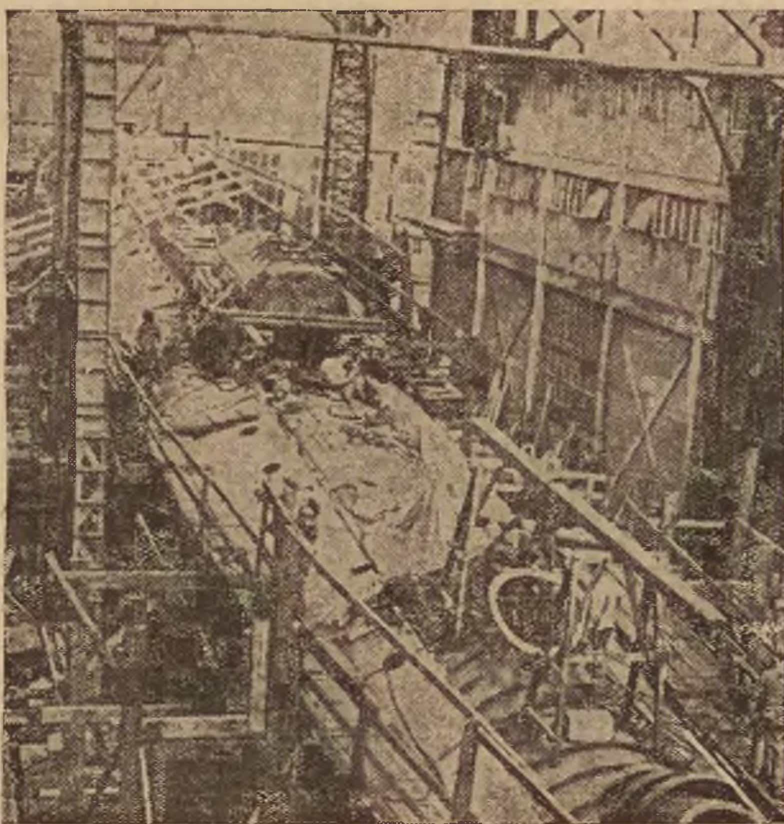
Jak dotychczas więc zatrudniono w obozach pracy 540 chłopców. Liczba ta wzrośnie niebawem. Organizacja Młodzieży pracującej bowiem tworząca obozy pracy na terenie Wilna i województwa, rejestruje w dalszym ciągu młodzież bezrobotną. Ostatnio władze miejscowego oddziału O. M. P-u odbyły inspekcję oddziałów powiatowych w celu ustalenia ilości chłopców bezrobotnych oraz zbadania ich zamiłowań w rzemiośle. Chłopcy bezrobotni będą zatrudnieni w warsztatach rzemieślniczych, jak w ceramice, galanterji drzewnej, w futrzarstwie lub zostaną skierowani do obozów pracy. Inspekcja ta odbyła się m. in. w związku ze zjazdem inspektorów i naczelników oddziałów O. M. P-u w dniach 3 i 4 czerwca, na którem to zjeździe będzie rozważana sprawa zatrudnienia młodzieży bezrobotnej.

Oddział O. M. P-u w Wilnie powziął także zamiar zorganizowania ośrodka rolnego — coś w rodzaju szkoły dla młodzieży bezrobotnej, aby kształcić ją w działach — jak rybołóstwo, pszczelarstwo, plantacje ziół i w warsztatach wyrabiania sieci.

W ostatnich dniach w Wilnie bawił prezes Stowarzyszenia pieki nad Młodzieżą współpracującego z OMP-em p. Jan Malecki w celu omówienia projektu zorganizowania tego ośrodka w majątku ziemskim Świątniki, które posiada obok ziemi ornej 20 ha stawów. Projekt ten jest już na dobrej drodze.

Ośrodek rolny w Świątnikach byłby wzorowym obozem pracy — pierwszym w Polsce. (h).

Nowa francuska łódź podwodna.



„Iris" — nowa francuska łódź podwodna, ma być spuszczona na morze jeszcze w lecie r.b.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Pomysł niebardzo fortunny.

„Grzeczność wszystkim należy, lecz każdemu inna" — temi słowy, o ile dobrze pamiętam, określa Mickiewicz grzeczność w „Panu Tadeuszu". Oczywiście trzeba się z tem zgodzić z drobną korektura, jeśli chodzi o kłanianie się wzajemne na ulicy. Żyjemy w czasach znacznie bardziej demokratycznych od tamtych czasów i niezależnie od tego zdemokratyzowania zresztą, jest wygodniej przyjąć znaną zasadę angielską, która powiada, że „gentleman kłania się na prawo i lewo".

Powyższa zasada angielska upraszcza niezmiernie sprawę ukłonów na ulicy, z których wielu ludzi, zwłaszcza u nas robi sobie cały ceremonjał.

Zasadniczo może nam być obojętnie jak kto się odkłania, ale gdy widzę, że ktoś na mój ukłon ledwie dotknie ręką kapelusza, a za chwilę zegnie się w pół i zamiata chodnik nakryciem głowy przed kimś innym, niesposób, bym z tego nie wyciągnął wniosków, przedewszystkiem ujemnych dla siebie, a potem nieżyczliwych dla kłaniającego się.

Prócz kwestji ukłonów jest jeszcze sprawa zdejmowania kapeluszy tam, gdzie inni ziomkowie siedzą bez kapelusza. Obrzydliwy i niekulturalny zwyczaj zagraniczny przesiadywania w kawiarniach i cukierniach w kapeluszu na głowie, zyskuje i u nas, na szczęście, bardzo powoli prawo obywatelstwa. Nikomu nie wpadnie do głowy, żeby wejść z nakrytą głową do prywatnego mieszkania, natomiast dość swobodnie wchodzi się w kapeluszu do cukierni i kawiarni. Wydaje mi się to poprostu nieprzyzwoitością, niczem nie uzasadnioną. Ostatecznie prawo zwyczajowe może być w tych wypadkach miarodajne.

Poważne zdziwienie musi natomiast wywołać projekt podany przez jedną z agencyj ostatnio. Odnośna notatka brzmi:

„Zagranicą w urzędach i biurach nie obowiazuje zupełnie zdejmowanie kapeluszy. Natomiast w Polsce człowiek, któryby nie zdjął kapelusza w biurze urzędu, byłby narażony na nieprzyjemność. Obecnie rozważana jest sprawa zreformowania kwestji „kapeluszowej" i zezwolenia na noszenie kapeluszy w urzędach".

Nie wiem kto wysilił się na ten pomysł, ale nie wydaje mi się szczęśliwy. Czyżby poszczególni petenci poto mieli wchodzić do urzędów, aby mogli bez przerwy „czapkować" przed każdym urzędnikiem osobno? **Wel.**

Wojna gospodarcza angielsko-japońska

PIERWSZY ETAP.

Decyzja rządu angielskiego, który zwrócił się do wszystkich kolonij i dominjów brytyjskich z żądaniem skontyngentowania importu japońskich towarów bawełnianych i sztuczno-jedwabnych, stanowi pierwszy etap wojny gospodarczej anglo-japońskiej. Kontyngenty mają być ustalone na podstawie danych przeciętnych w latach 1927—1931. W ten sposób wysokość kontyngentów towarów japońskich, które będą mogły być przywożony do kolonij i dominjów brytyjskich, będzie bardzo szczupła, gdyż w wymienionym okresie eksport japoński towarów bawełnianych do kolonij wynosił przeciętnie około 50 miljonów yardów, podczas gdy w r. 1933 wyraził się cyfrą przeszło 170 miljonów yardów. Analogicznie przedstawia się sytuacja dla tkanin sztuczno-jedwabnych. Jednocześnie z zarządzeniem kontyngentowania importu japońskiego rząd angielski postanowił wprowadzić cła na jedwab surowy i sztuczny, przywożony na rynek angielski. Cła te były dotychczas zawieszone w związku z rokowaniami gospodarczemi, jakie toczyły się pomiędzy Japonja i Anglją. Wreszcie minister handlu Runciman przedłoży już w najbliższych dniach gabinetowi szereg zarządzeń zarówno z dziedziny celnej, jak i polityki gospodarczej, zmierzających do ochrony kolonij i dominów przed nadmiernym importem innych towarów japońskich.

DRAMATYCZNA ROZMOWA.

Posunięcia te poprzedzone zostały niezwykle dramatyczną rozmową min. Runcimanna z posłem japońskim w Londynie. Runciman zwrócił się kategorycznie z żądaniem przedstawienia wniosków w sprawie ograniczenia konkurencji japońskiej na rynkach światowych. Po 48 godzinach rząd brytyjski ponowił swe żądanie, oświadczając, że o ile w ciągu najbliższych dni Japonja nie przedstawi swych propozycyj — zmuszony będzie do podjęcia samoobrony przeciwko polityce japońskiej. Wszystkie zarządzenia weszły w życie z dniem 7 b. m. w tym celu, aby uniemożliwić szybkie przywiezienie większych ilości towarów japońskich do kolonij brytyjskich przed realizacją tych posunięć.

CAŁE IMPERJUM W WALCE.

Historyczny poniekąd moment rozpoczęcia otwartej walki gospodarczej anglo-japońskiej nabiera szczególnego znaczenia, gdy się zważy że po raz pierwszy do akcji tej wciągnięte zostały wszystkie kolonje, dominja i protektoraty brytyjskie. O olbrzymim zasięgu tych poczynań świadczy m. in. inicjatywa rządu angielskiego w sprawie zwołania w najbliższym czasie wielkiej konferencji imperjalnej, któraby zajęłaby się w pierwszym rzędzie zagadnieniem japońskiem Konferencja ta, która odbyć się ma jeszcze tego lata w Melbourne, ma obradować nad ożywieniem obrotu towarowego pomiędzy krajem macierzystym i kolonjami oraz pomiędzy dominjami i krajami mandatowemi. Miałoby to być realizowane po wypowiedzeniu traktatów handlowych i politycznych, istniejących pomiędzy Japonją a poszczególnemi kolonjami. Wyrazem tego zacieśnienia współpracy miałaby być również jednolita waluta imperjalna. Zwiększenie obrotów pomiędzy Anglją a dominjami miałoby wyrównać straty, jakie handel brytyjski niewątpliwie poniesie naskutek ewentualnych zarządzeń odwetowych Japonji.

SPOKÓJ IŚCIE... JAPOŃSKI.

Rząd japoński posunięcia angielskie przyjął z zupełnym spokojem, jakkolwiek według opinji prasy japońskiej, decyzje te były zupełnie nieoczekiwane. Ze swej strony Japonja zamierza podjąć zarządzenia odwetowe i nie wysuwać żadnych wniosków kompromisowych wobec decyzyj angielskich. W tym celu rząd japoński na podstawie ustawy przyjętej przed paru zaledwie tygodniami wprowadzi specjalne cła na towary brytyjskie. Ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało posłowi angielskiemu w Tokio, iż rzekome zamiary W. Brytanji w sprawie przyjacielskiego załatwienia sporu okażą się po ostatnich posunięciach Runcimana ze wszechmiar utrudnione, albo wręcz niemożliwe. Rząd japoński będzie dążył do zagwarantowania swych praw zawartych w traktatach handlowych i politycznych z Anglją i jej kolonjami. Gdyby okazało się, że z punktu widzenia gospodarczego i prawnego ostatnie posunięcia min Runcimana stanowią pogwałcenie tych traktatów, wówczas Japonja nie cofnie się przed żadnemi, jak najdalej idącemi zarządzeniami odwetowemi. KAM

ściom przychodzącym zewsząd, ba własnego syna-lewicowca wyrzuca z domu. Ale przychodzi cios po ciosie: bardzo ciężko przeżywa Mamlok tragedję ukochanej córki, którą koledzy wyrzucili ze szkoły i na pośmiewisko przypięli żółtą łatę (scena powrotu córki ze szkoły należy do najmocniejszych momentów sztuki). Własna żona, Niemka, w przystępie rozpaczy, że tak okrutnie postąpił z synem, wyrzuca mu jego żydowstwo (zresztą to typ bardzo szlachetny — nie opuszcza go ani na chwilę — w roli żony świetna p. Borkowska). W końcu wyrzucają go z kliniki, pastwią się nad nim, przywiązują tablicę z napisem „Jude" i pędzą po ulicach. Mamlok mężnie znosi cios po ciosie, nie traci godności osobistej. Kiedy go później, jako zasłużonego oficera frontowego, jego były uczeń, obecnie komisarz hitlerowski (w doskonałej interpretacji Kaswinera) pozostawia przy pracy w klinice. Mamlok odrzuca tę propozycję, gdyż pozbawiają go dawnych współpracowników-Żydów. Posądzają go o sabotaż przeciw nowej władzy, brutalnie odtrącając od drzwi pokoju operacyjnego. Przez chwilę Mamlok załamuje się, rozpaczliwie krzyczy: „Ja chcę pracować, puśćcie mnie do moich chorych!" Wnet przychodzi rozwaga, mężnie rozstrzygnął, że nie może dalej walczyć, że jedynie śmierć przywróci mu utraconą równowagę. Mamlok strzela sobie w serce. Za niego walczyć będzie syn, Rolf, któremu przed skonaniem przesyła błogosławieństwo na drogę do lepszej przyszłości.

„Żółta łata" w inscenizacji Granacha poruszyła całe żydowskie Wilno. Stała się tematem dnia. Wystarczyło popatrzeć w teatrze na widzów: widok niecodzienny: twarze rozgorączkowane, co chwila burza oklasków przerywa grę, młodsi zaciskają pięście, starzy mają łzy w oczach. Widownia przeżywa tragedję Mamloka. I nie razi już nikogo nadzwyczajny krzyk Granacha, wszyscy bowiem czują, że nietylko krzyczy Mamlok, były oficer pruski, że krzyczy również pan Granach w imieniu tysięcy poniżonych i pokrzywdzonych.

Dr. M. Altbauer.

P. S. W piątek wystąpi Granach w „Kajdanach" sztuce znanego dramaturga Lejwika, autora „Golema".

„Zwycięstwo Józefa Żołądzia"

Wandy Dobaczewskiej.

Nowa powieść Wandy Dobaczewskiej, ochrzczona już mianem „regjonalnej", posiada istotnie wiele cech, które określenie to usprawiedliwiają. Terenem akcji jest nieoznaczony bliżej powiat województwa wileńskiego lub nowogródzkiego, a jej ośrodkiem miasto powiatowe, którem mogą być równie dobrze Postawy, Głębokie, Stołpce czy nawet wojewódzki Nowogródek.

Powieść Wandy Dobaczewskiej nie jest jednak ani powieścią obyczajową, ani regjonalno-opisową. Jest to bardzo charakterystyczne, że trudno byłoby nam ściśle zlokalizować akcję, gdyż nie znajdujemy w tekście żadnych wskazówek, któreby to umożliwiły — poprostu „rzecz dzieje się wśród tutejszych", a tytułowy bohater powieści, Józef Żołądź, płatny działacz społeczny, jest przybyszem.

Osoba tytułowego bohatera, komendanta okręgu „Straży Granicznej", jak łatwo się domyślamy — „Strzelca", jest wykładnikiem pewnego typu działacza społecznego o bardzo przeciętnych wartościach osobistych, a równocześnie dużych zasługach w pracy organizacyjnej, działacza energicznego i niewątpliwie pożytecznego; — w pracy społecznej pożyteczny, osobistych sympatyj wzbudzić u nas jednak nie może.

Główną intrygę powieści, małżeńskie zabiegi Żołądzia, uwieńczone pomyślnem rozwiązaniem, autorka rozmyślnie przesłania wnikliwie odmalowanym obrazem działalności organizacji społecznej w powiatowem miasteczku i w najmniejszych komórkach organizacyjnych na zapadłej prowincji. Perypetje matrymonjalne karjerowicza Żołądzia, syna małomiasteczkowego szewca, i ziemiańskiej córki Zoni Wołłowiczówny, są tylko kanwą, umożliwiającą wysunięcie zagadnień natury ogólniejszej, tak ogólnych nawet, że daleko wykraczających poza obręb zainteresowań jednego regjonu.

Zagadnienie stosunku państwa i administracji państwowej do szerokich, nieuświadomionych warstw społeczeństwa, zagadnienie organizowania małych ośrodków pracy społecznej, zagadnienie typu działacza społecznego — to jest właściwy temat powieści. Na tem tle zarysowują się trafnie zaobserwowane i nakreślone sylwetki prezesa Wołłowicza, „tutejszego" starosty, urzędnika staroświeckiego Ciegiełkiewicza i in. I to właśnie stanowi jedną z poważnych zalet nieprzeciętnej powieści Wandy Dobaczewskiej, że autorka buduje utwór z bezpośrednich spostrzeżeń, z gruntownej znajomości przejawów naszego życia społecznego, a nie z lektury kronik prowincjonalnych w czasopismach i z przypadkowo posłyszanych anegdotek.

Łatwo jest malkontentom krytykować złośliwie z wyżyn własnej bezczynności, znacznie trudniej jest wniknąć głęboko w istotę zagadnień i sformułować je zgodnie z rzeczywistością. Rzeczowy i pozytywny stosunek autorki do zagadnień i ludzi stwarza podstawy do rozważań, wykraczających poza ramy utworu powieściowego.

Powieść o Józefie Żołądziu powinna obudzić żywe zainteresowanie i stać się punktem wyjścia do dyskusyj na tematy, które głęboko nas wszystkich obchodzą. Powrócimy jeszcze do niej na łamach „Kurjera", tymczasem więc ograniczamy się do krótkiej wzmianki informacyjnej.

t. k.

Napady na przechodniów na ulicach Wilna.

Szereg czytelników zwraca się do nas z następującą skargą: Gdy nastanie zmrok, niebezpiecznie jest od pewnego czasu znaleźć się w nieco ustronnem miejscu, a nawet często w miejscach, gdzie zdawałoby się nic spokojnemu przechodniowi grozić nie może. Szczególnie jeżeli się jest Żydem, aczkolwiek napaści dokonywane są i nie na Żydów. Jakieś grupki chuliganów zaczęły grasować po Wilnie, urządzając formalne polowania na osoby z wyglądu im się nie podobające.

Terenem „działań wojennych" owych grup jest ogród Bernardyński, park Żeligowskiego, Cielętnik, ul. Mickiewicza i przyległe okolice, aczkolwiek inne dzielnice miasta nie są też od tego wolne.

Awanturnicy zaczepiają przechodniów albo obrzucając ich obelgami, albo wprost okładają kijami, pięściami lub kamieniami. Niedawno pisaliśmy o takiej napaści w ogrodzie Bernardyńskim skierowanej przeciwko Żydom. W drugim dniu Świąt Zielonych urządzono napad na członków Legjonu Młodych. Zaczęło się w teatrze Lutnia. Pod adresem siedzących na balkonie paru młodzieńców, u kt. na piersiach widniał znaczek Legjonu zaczęły padać wyzwiska i różne epitety. Skończyło się to z chwilą zakończenia się przedstawienia, ale rozpoczęło się ponownie na ulicy. Awanturnicy wyszli z Lutni za legjonistami i szli za nimi krok w krok. Koło skwerku Orzeszkowej postanowili uzupełnić swoją akcję i jeden z nich uderzył jednego z owej grupki, poczem obaj zaczęli uciekać.

Zaatakowani zaczęli gonić uciekających, lecz ci wpadli do lokalu organizacji naszych domorosłych hitlerowców przy ul. Wileńskiej (okna oklejone błyskawicą). Po paru minutach z lokalu tego wybiegło koło 20 „hitlerowców" i porwawszy za kamienie rozpoczęło pościg. Napadnięci zaczęli uciekać i wpadli na szczęście wczas do swego domu przy ul. Zygmuntowskiej 18, zamykając za sobą wejściowe drzwi. Napastnicy nie dali jednak za wygraną i zaczęli drzwi łamać. Zainterwenjował klucznik, obalono go jednak na chodnik i potłuczono. Dopiero groźba zawezwania policji podziałała i awanturnicy zaniechali dalszego szturmu, odgrażając się jednak, że potłuką wszystkie szyby domu, w którym ci chłopcy ukryli się, a więc widocznie mieszkają.

Inny wypadek zdarzył się również tegoż dnia na placu Katedralnym. Idący przez plac Katedralny wieczorem w kierunku ulicy Mickiewicza Leon Kogiel, zam. przy ul. Niedźwiedziej 20, został znienacka napadnięty przez nieznanych mu łobuzów, którzy kilkakrotnie uderzyli go kamieniami w krzyż i nogi.

Kogiel doznał tak dotkliwego pobicia, że nie mógł podnieść się i iść o własnych siłach.

Musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala żydowskiego.

Wczoraj około godziny 10 wieczorem tym razem ulica Portowa stała się widownią takiego napadu. Ofiarą padł student U. S. B. Jakób Snarski, zam. przy ul. Niemieckiej 26.

Gdy Snarski przechodził wpobliżu żydowskiego gmachu Dobroczynności przy ulicy Portowej został znienacka napadnięty przez grupę chłopców, którzy zaczęli okładać go laskami. Snarski padł narazie na ziemię, lecz później podniósł się i zaczął uciekać ulicą Portową w kierunku Zawalnej.

Krzyki napastowanego zwabiły przechodniów, co zmusiło napastników do ucieczki.

Przy domu, w którym mieści się kancelarja rabina Rubinsztejna rannym zaopiekowali się przechodnie. Zawezwano telefonicznie pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu poszkodowanemu pierwszej pomocy lekarskiej, przewiozło go do domu.

Wiadomości o tem oburzają każdego uczciwego człowieka, zdającego sobie sprawę, że w mieście kulturalnem musi istnieć bezpieczństwo dla przechodniów. Wobec tego, że nie są to sporadyczne wypadki, ba, powtarzają się ostatnio nawet dość często, widoczna jest w tem akcja jakichś ukrytych czynników, dążących do wywoływania niepokoju w mieście. Że tak jest potwierdza jeszcze i ta okoliczność, że napady dokonywane są przeważnie na przechodniów narodowości żydowskiej.

Stan taki dalej trwać nie może.

Zamach na gubernatora Bengalu.



Podczas wyścigów konnych w Darjeeling dwaj młodzi terroryści dali sześć strzałów rewolwerowych do gubernatora Bengalu. Zdjęcie przedstawia moment ujęcia zamachowców.

Aresztowanie głównego sprawcy

kradzieży w firmie „Bławat Poznański"

We wczorajszym numerze „Kurjera" donosiliśmy o znacznej kradzieży dokonanej w lokalu firmy „Bławat Poznański" przy ulicy Szpitalnej, skąd wyniesiono większą ilość towarów bławatnych.

Prowadzone w tej sprawie dochodzenie policyjne doprowadziło wczoraj do aresztowania głównego sprawcy kradzieży. Okazał się nim niejaki Ruwim Roznoszczyk, zam. przy ulicy Szpitalnej 5.

Zatrzymany Roznoszczyk jest z zawodu tragarzem, lecz od kilku lat, według posiadanych przez policję informacyj, utrzymuje kontakt ze złodziejami. Roznoszczyk był bardzo dobrze obeznany ze sklepem, bowiem od 7 lat pracował dla tej firmy i miał możność dorobienia kluczy. Ustalono bowiem, że kradzieży dokonano nie w ciągu jednej nocy, lecz w ciągu trzech nocy z rzędu, przyczem złodzieje otwierali sklep przy pomocy podrobionych kluczy. Podrobienie kluczy było zaś sprawą niełatwą, bowiem firma „Bławat Poznański" zaopatrzyła drzwi w specjalne zamki.

Roznoszczyka osadzono w areszcie. Policja prowadzi dalsze dochodzenie, celem ujęcia pozostałych sprawców oraz odnalezienia skradzionych towarów. (c)

Dalsze echa zamordowania gen. Rymkiewicza.

Domniemany sprawca mordu zwolniony.

Na początku ubiegłego miesiąca umieściliśmy na łamach „Kurjera" sensacyjny materjał dotyczący wyników dochodzenia w sprawie zamordowania ś. p. generała Rymkiewicza.

Donieśliśmy wówczas, iż jako podejrzany o udział w tej potwornej zbrodni aresztowany został niejaki Jan Żarnosiekow, względem którego sędzia śledczy zastosował jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny.

Przynosząc wspomnianą wiadomość, zaznaczyliśmy, że podejrzewanie Żarnosiekowa o udział we wspomnianej zbrodni polega w pierwszym rzędzie na poszlakach.

Ustalono mianowicie, że tegoż samego dnia kiedy zamordowano generała, Żarnosiekow zbiegł z Wilna i przeszedł nielegalnie granicę do Łotwy, że w dzień zabójstwa mniej więcej w tej samej porze, kiedy w mieszkaniu generała rozegrywał się wstrząsający dramat widziano Żarnosiekowa wpobliżu kamienicy, gdzie znajdowało się mieszkanie generała i t. d.

Żarnosiekowa sprowadzono z Łotwy, gdzie przebywał u swych krewnych w Dyneburgu.

W czasie badania na spodniach Żarnosiekowa ujawniono drobne ciemne plamki, które okazały się plamami krwi ludzkiej. Przeprowadzona ekspertyza chemiczno-bakterjologiczna, która powierzona została prof. U. S. B. Singalewiczowi wykazała, że ujawniona na spodniach Żarnosiekowa krew należy do tej samej grupy co i krew zamordowanego ś. p. generała Rymkiewicza.

Jak się obecnie dowiadujemy, dalsze dochodzenie w tej sprawie nie dało jednak wystarczających dowodów winy, wobec czego przed kilku dniami decyzją prowadzącego w tej sprawie dochodzenie sędziego śledczego został on zwolniony z więzienia Łukiskiego. W ten sposób oskarżenie przeciwko Żarnosiekowowi odpadło i policja prowadzi obecnie w tej sprawie dalsze dochodzenia w innych kierunkach.

Żarnosiekow od pierwszej chwili nie przyznawał się do inkryminowanej zbrodni twierdząc, że często wyjeżdżał na Łotwę do swych krewnych i że wyjazd jego w dzień mordu był zrządzeniem przypadku. (c)

Dziś pogrzeb zwłok Michałowskich.

Nie premedytacja, lecz silne wzburzenie pchnęło desperata do zbrodni.

Ponury dramat na cmentarzu Rossa wywołał w mieście zrozumiałe wrażenie.

Wczoraj przed wejściem do kostnicy przy szpitalu Św. Jakóba, gdzie wystawione są zwłoki tragicznie zmarłych małżonków, gromadziło się wielu ciekawych, którzy przyszli czasem z odległej dzielnicy, by zaspokoić swoją niezdrową ciekawość.

Jak się dowiadujemy, przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że wbrew dziwnej treści znalezionych przy denacie notatek, Michałowski czynu swego dokonał pod wpływem nagłego wzruszenia i że premedytacji w danym wypadku nie było.

Z notatek wynika jedynie, że żył on bardzo źle ze swoją żoną, groził jej, a pewnego razu nawet spoliczkował na ulicy, czego następnie sam mocno żałował.

Wczoraj odbyła się sekcja zwłok, która ustaliła, że Michałowski oddał do swej żony jeden celny strzał, który przebił prawe płuco, powodując wewnętrzny wylew krwi, w konsekwencji czego nastąpiła śmierć.

Wobec ustalenia powyższych okoliczności i braku winy osób trzecich, prokuratura zezwoliła rodzinom tragicznie zmarłych małżonków na pogrzeb.

Pogrzeb ofiar ponurej tragedji odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj z kostnicy przy szpitalu Św. Jakóba. (c)

DWA POŻARY

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w Wilnie dwa pożary.

Przy ulicy Trockiej 1, wybuchł z nieustalonej narazie przyczyny pożar w pracowni elektrotechnicznej Szawdanca, gdzie zapaliły się taśmy filmowe, smar oraz przyrządy elektro-techniczne.

Pożar zlikwidowała przybyła na miejsce wypadku straż pożarna.

Drugi wypadek pożaru zanotowano przy ul. Zawalnej 53, gdzie z nieustalonej narazie przyczyny zapaliły się meble w składzie L. Szynkiela.

Pożar ugasiła straż ogniowa.

Straty w obu wypadkach narazie nie ustalone. (c)

Art. 204 i 73 lata.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanął mieszkaniec wsi Borejkowszczyzna, gm. rudomińskiej Józef Komar, oskarżony z art. 204, ściślej o zgwałcenie swej synowej. Józef Komar jest siwiuteńkim staruszkiem, ma lat 73 (siedemdziesiąt trzy). Akt oskarżenia podaje, że staruszek miał rzekomo dokonać przestępstwa w roku ubiegłym.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Obronę wnosił mec. Czernichow. Staruszka uniewinniono.

Podobno zemsta synowej. (w)

KURJER SPORTOWY

Międzynarodowy wyścig samochodowy w Cassablance.

W Cassablance odbył się wielki międzynarodowy wyścig samochodowy, organizowany przez marokański Automobilklub na dystansie około 500 klm. Udział w zawodach wzięli liczni zawodnicy z 5-ciu państw (Francja, Włochy, Stany Zjednoczone A. P., Belgja i Chili).

Do konkurencji stanęły 4 marki samochodowe: Alfa Romeo (8 samochodów), Maserati (3 samochody), Maseroti Straight (2 sam.), i Bugatti (1 sam.). Wielką nagrodę Marokka zdobył Francuz Chiron w czasie 2:55:42.2, uzyskując przeciętną szybkość 130 i pół klm. na godzinę (rekord). Drugie miejsce zajął Etancelin, trzecie Lehoux.

Wyścig wywołał ogromne zainteresowanie i zgromadził przeszło 20 tysięcy widzów. Obecny był m. in. sułtan. Sygnał startowy dał specjalnie przybyły na własnym samolocie zdobywca Atlantyku lotnik Costes.

Olimpijski turniej piłkarski?

Na międzynarodowym kongresie olimpijskim w Atenach postanowiono rozegrać w ramach olimpjady berlińskiej 1936 r. międzynarodowy turniej piłkarski. Uchwała ta wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony międzynarodowej federacji piłkarskiej (FITA), która obradować będzie w dniach 24, 25 maja w Rzymie. Gdyby olimpijski turniej piłkarski doszedł do skutku, wezmą w nim udział jedynie drużyny amatorskie.

Wycieczka kajakowa uczniów Gimn. A. Mickiewicza.

Odbywa się obecnie wycieczka kajakowa uczniów VII klasy Gimn. A. Mickiewicza.

Uczniowie w ilości 30 spływają pod kierownictwem prof. Pietkiewicza z Narocza.

Wśród jadących są znani sportowcy: Paszkiewicz, Sawkow, Aleksandrowicz, Kosarski, Swietlikowski, Stacewicz i inni.

Turyści przyjadą do Wilna w piątek

Nieprzyjemny incydent.

Polska prasa emigracyjna we Francji donosi o bardzo nieprzyjemnym incydecie w związku z nieprzybyciem Pogoni lwowskiej na mecz z drużyną emigracyjną w Bruay. Drużyna polska, jak się okazuje, wyjechała zbyt późno z Leodjum i po wypadku autobusu nie mogła już zdążyć na czas do Bruay. Żaden jednak z kierowników Pogoni nie zawiadomił organizatorów meczu w Bruay o powodach nieprzybycia na mecz, tak że licznie zgromadzona publiczność czekała dłuższy czas na boisku i naturalnie nie doczekała się przybycia Polaków. Dopiero z innych źródeł dowiedział się Polski Związek Piłki Nożnej we Francji o wypadku, który uniemożliwił przybycie drużyny na wyznaczone spotkanie. Prasa emigracyjna wyraża swój żal pod adresem drużyny lwowskiej, że nie zdobyła się nie tylko na zawiadomieni o swojem nieprzybyciu do Bruay, ale nawet po wyjeździe nie uważała za odpowiednie usprawiedliwić się w jakikolwiek sposób oficjalnie z tego powodu.



— Wilhelmie, gdzie jesteś?



— Dostanę nowy kapelusz?

Pełna tabela wygranych w 12-m dniu ciągnienia 4 klasy 29-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 15.000 na Nr.: 95834

Zł. 10.000 na Nr.: 68504

Zł. 5.000 na N-ry: 2307 120520 138342 148582 169910

Zł. 2.000 na N-ry: 9687 21840 22754 34535 42150 45864 54300 74624 77961 84657 110584 113865 121211 140028

Zł. 1.000 na N-ry: 5725 8084 40472 43725 44456 45307 47075 52132 61406 67363 70313 81847 83897 88473 95270 96327 106001 123656 126747 134038 139463 148020 149847 152470 154811 164073 169988

Zł. 15.000 na nr. 18709.

Zł. 10.000 na n-ry: 13921 134112.

Zł. 5.000 na n-ry: 38527 105227.

Zł. 2.000 na n-ry: 4447 5613 3540 11013 39991 46629 48765 59870 64997 66271 93327 102213 116588 114998 122482 123167 134219 142325 161636.

Zł. 1.000 na n-ry: 1296 10199 12953 13646 17429 20630 24461 27732 39200 43259 51743 58866 59293 66570 84333 96568 116492 119526 147872 154496 156497 168929.

STAWKI

I i II ciągnienie

50 246 64 658 716 857 65 983 1087 110 222 67 343 56 515 99 640 800 38 84 96 2085 143 208 34 71 324 475 77 593 705 955 3047 95 290 583 653 873 4041 221 57 323 34 513 844 81 5051 85 136 213 59 486 552 93 706 877 6303 70 447 511 19 35 637 87 833 34 45 7412 29 61 95 698 814 8100 213 67 85 313 24 88 587 813 9155 94 511 638 94

10100 72 307 97 491 532 28 677 932 11051 138 87 220 68 414 88 514 660 825 12041 176 249 392 435 46 47 509 614 725 897 920 13108 27 96 251 65 379 422 40 647 735 64 917 26 53 60 86 14000 7 66 172 203 16 96 363 521 78 699 964 15087 214 25 98 319 405 89 574 721 832 58 901 9 28 29 16118 290 403 42 523 609 44 50 803 84 17421 699 770 88 896 909 18028 103 325 78 662 19153 216 63 538 46 963

20263 307 61 82 488 701 20 827 21075 132 65 81 403 43 545 87 626 752 857 908 87 22002 72170 200 35 312 36 59 492 520 44 797 823 908 23053 92 107 214 430 83 525 724 847 96 24011 165 297 415 31 513 622 832 48 63 89 907 25009 47 83 141 291 366 588 94 681 718 841 934 41 91 26005 51 236 45 349 76 406 655 772 27001 44 81 135 446 76 83 739 28002 20 100 26 34 51 390 400 43 593 29023 112 38 267 74 308 77 476 96 574 663 712 21 808 946 85

30120 36 493 544 664752 851 903 93 31083 526 869 88 949 51 32061 207 25 27 399 420 63 68 566 98 623 754 63 64 811 89 33177 205 10 399 482 603 4 748 831 900 34042 107 215 561 727 40 60 802 960 70 35049 52 400 43 693 919 97 36082 369 76 554 681 729 79 910 30 37049 69 85 198 223 909 16 38022 201 629 70 71 986 39086 263 93 403 605 33 42 73 781 885 922 84

40222 99 527 62 77 656 61 930 41019 103 32 292 413 80 502 691 713 916 42050 82 172 92 256 302 7 25 69 404 45 92 513 89 659 763 43021 74 988 44007 286 481 94 519 652 66 748 93 904 13 45 45016 24 343 672 801 46026 53 100 256 542 96 97 708 20 67 913 47093 213 407 558 603 48035 92 182 391 449 77 548 78 620 55 60 722 52 84 940 57 61 49307 59 352 526 729 76 99 826

50019 280 98 323 97 412 522 83 686 852 924 51007 270 73 320 69 99 535 623 82 735 802 71 950 52153 368 459 615 715 846 63 84 933 70 53247 69 334 448 508 42 74 712 899 943 54055 144 517 52 761 92 841 55222 340 505 95 791 883 984 56008 24 87 128 337 661 758 902 57043 84 96 177 220 307 727 814 35 50 964 58055 682 813 59143 60 215 94 337 429 31 518 670 700 9 45 59 89 851 938 86

60117 80 373 469 92 509 600 54 67 851 86 99 968 86 92 61316 454 633 737 849 51 62 62001 115 33 74 225 409 59 625 48 841 79 63091 306 13 35 94 417 22 46 638 720 33 58 885 90 923 79 64196 267 307 93 528 65476 98 508 37 94 653 796 931 66088 182 257 397 639 50 766 828 67126 53 436 532 39 617 18 68029 65 73 80 116 70 212 40 96 302 422 90 819 40 908 86 69064 66 275 381 437 517 637 47 76 762 827 941

70008 135 208 63 73 437 87 595 715 880 934 71094 99 114 58 89 99 250 64 71 377 434 532 611 66 841 47 72020 87 304 253 65 527 66 679 709 803 73279 372 538 89 670 71 82 836 928 74107 267 71 342 505 65 718 96 75063 140 262 517 640 60 65 836 67 76040 65 122 354 93 729 66 81 812 72 948 77 77099 116 76 97 374 488 646 48 738 842 78 78124 26 229 41 61 329 55 422 49 95 554 81 821 79180 475 552 97

668 702 865 68 919 40 65

80026 39 157 250 399 409 57 77 593 710 55 811 81019 151 388 523 616 28 743 853 992 82067 117 382 529 658 717 942 83085 145 238 354 58 93 440 521 41 53 72 819 93 935 75 91 84049 99 270 311 526 43 50 95 97 624 725 38 831 61 85083 124 354 566 649 58 760 84 94 86025 177 210 45 59 64 376 506 661 74 748 91 837 87163 276 84 91 303 401 99 571 665 88063 72 147 403 25 543 46 641 871 941 89075 215 99 367 411 29 565 80 757 879 927

90014 120 92 232 542 66 749 91114 250 383 540 54 87 701 864 994 92089 216 47 383 466 611 787 94 854 905 35 93088 122 64 222 423 90 590 655 921 83 94170 270 96 354 405 681 732 77 971 95148 70 247 71 384 433 631 742 82 870 913 76 86 96033 64 124 240 622 981 83 97011 77 87 146 220 350 560 91 820 53 98055 150 323 502 22 23 42 659 81 738 41 855 946 99255 555 906 12 93

100051 321 502 19 658 73 882 92 101050 81 275 518 713 68 919 31 102034 287 94 921 75 103063 77 267 320 23 61 489 505 680 728 64 849 901 44 104009 53 178 88 470 653 721 907 13 105049 150 226 631 720 106029 32 38 98 196 233 42 368 562 757 868 87 935 107171 634 88 828 108052 108 200 4 45 48 334 411 646 874 922 62 109023 274 416 26 766 73 87 804 23 38 904 40 42

110026 39 86 337 402 832 111432 88 574 947 112164 353 440 504 846 996 113045 437 531 35 811 24 114047 298 472 808 911 37 115239 449 70 687 710 19 814 59 116006 119 316 81 474 90 860 85 117119 205 42 402 16 603 37 64 716 51 57 936 118286 435 505 44 98 605 62 75 997 119097 521 74

120070 147 294 314 528 661 701 5 842 84 121316 23 547 629 57 952 81 94 122025 266 82 753 886 97 969 123045 97 318 32 400 28 513 680 92 732 44 883 124034 62 294 312 419 568 632 37 49 125236 40 302 400 533 63 746 75 900 12 31 35 85 95 126217 77 347 57 409 51 575 897 127026 50 255 379 505 25 69 643 84 85 721 800 43 913 45 128020 31 126 458 599 656 744 818 942 68 129037 125 433 68 532 96 613 42 791 927

130230 374 445 66 575 616 32 41 95 807 976 131052 74 109 28 45 508 787 88 132073 89 106 256 347 472 560 762 813 902 32 72 133025 422 61 573 738 869 72 76 77 940 87 134075 95 258 346 612 710 135003 48 157 78 234 356 77 405 591 954 136076 180 220 30 621 997 137189 206 32 345 644 725 847 138103 477 508 91 701 67 912 15 139286 556 728 903

140124 306 39 457 61 600 933 55 82 141112 226 29 70 371 420 30 507 625 142045 50 95 246 433 521 84 725 67 854 70 143118 211 336 44 90 457 682 729 64 926 49 144283 706 874 145140 81 248 78 308 568 94 622 27 792 868 911 26 146046 316 56 73 411 61 79 814 147053 62 186 248 312 91 413 30 529 608 44 644 58 880 918 52 148018 167 310 544 755 67 75 961 64 68 149006 191 324 65 429 656 85 708 67 88 912

150006 77 93 162 626 800 999 151040 61 196 328 54 455 64 576 88 660 748 837 152072 309 482 576 884 954 153048 213 422 510 52 668 71 719 32 48 59 802 72 91 99 154027 110 60 359 405 66 84 545 612 738 67 835 155039 194 97 457 613 841 81 156049 105 303 58 405 50 617 79 744 832 157134 276 89 348 416 68 674 81 95 960 158096 336 448 542 705 12 34 87 805 40 942 71 159007 26 134 281 316 19 32 506 83 659 755 800 20 88 903 30

160116 88 95 442 600 50 161103 395 566 640 68 921 30 65 162227 499 519 684 905 163029 35 60 85 193 347 59 634 793 821 164145 88 95 200 49 469 808 910 15 52 165065 104 301 67 87 416 87 91 569 94 640 783 846 917 166201 342 52 408 50 53 89 556 87 638 167012 241 87 340 57 463 618 842 79 168238 50 324 39 408 20 551 614 720 22 850 169048 67 261 454 535 611 40 906

III-cie ciągnienie

69 574 1033 102 9 61 250 597 2147 273 425 71 572 961 3073 287 420 691 940 4352 85 631 5026 456 94 505 637 6313 573 634 8248 582 812 903 95 9731 901

10481 647 55 733 73 837 71 901 11073 82 562 634 740 12038 546 798 13022 233 566 671 887 961 14121 394 485 789 15037 427 732 882 941 72 16447 662 816 17301 517 722 18503 13 83 906 19223 624 28

20111 439 43 21045 513 654 753 848 22453 617 23174 298 530 24133 25079 143 695 26035 146 320 633 34 916 27024 157 66 596 808 28180 449 804 53 29272 714 25

30593 631 82 780 31196 532 760 82 855 977 32087 243 852 33389 409 55 87 34074 523 695 701 64 84 980 35061 162 321 56 36032 374 592 636 942 37046 442 75 38146 960 67 70 39494 672 721

40461 67 505 791 806 27 42028 64 139 231 301 447 82 745 43325 61 523 44034 185 375 45160 333 99 458 96 46000 698 713 803 907 47094 186 315 449 53 623 46 55 758 814 917 48072 302 748 49685 803 93 976

50268 572 653 768 52044 112 43 213 83 512 985 53023 387 433 937 86 54004 379 557 98 758 55048 82 157 80 473 88 706 94 56363 473 677 874 941 57074 130 52 325 539 95 58546 764 59021 286 435 645 55 924

60152 62 837 61370 507 42 674 712 62240 63020 185 390 431 501 636 839 64014 144 655 65132 631 710 951 81 66080 270 80 605 67040 187 623 762 68127 403 585 866 928 69091 305 581 844 78 916 82

70334 492 568 665 780 71134 224 98 305 716 23 40 54 956 72547 981 73345 463 940 74022 609 75183 76007 136 392 625 61 723 77193 254 64 537 74 781 804 15 995 78656 861 79251 487 610 35 790 873

80105 696 813 81357 540 801 950 82235 83195 617 84186 268 634 779 85313 405 9 543 930 86110 31 228 337 592 87621 88033 153 247 427 59 583 861 89234 95 638 769

90061 428 581 91350 418 92111 963 93160 373 776 94163 262 69 674 95475 602 8 85 86 900 96066 498 716 97325 761 864 96 916 98368 712 59 99234 334 682 787

100171 86 290 336 62 486 543 101253 785 807 102304 450 103068 654 776 867 104369 638 98 848 105385 784 986 106224 304 538 679 800 955 107259 732 108077 534 911 109067 146 233 93 870

110438 683 818 111161 356 590 625 35 112407 113761 114004 17 74 672 739 74 903 115175 617 732 116787 117058 293 340 501 994 118070 649 950 119369

120429 811 81 121501 122053 171 89 690 123001 124230 321 573 825 51 125889 922 126139 226 704 952 127070 105 702 128009 30 94 956

130149 432 84 907 131386 132670 859 133254 497 873 135010 138 746 851 136270 348 513 871 973 137085 225 70 138150 84 236 308 418 642 723 45 826 70 96 986 139083 86 507 737 833

140269 515 987 141120 455 540 64 142000 55 143154 79 723 144614 711 854 935 145168 509 657 800 1 146649 712 147387 536 733 54 98 148181 472 665 712 930 149075 158 595

150470 151503 8 612 59 31 152014 658 93 956 153290 91 480 707 154086 155839 928 156267 619 157251 442 158208 581 635 957 159420 54 580 618 890

160190 408 40 719 42 161757 84 885 90 976 162013 444 163012 75 113 22 376 579 670 164243 368 908 165031 340 48 93 422 41 668 701 95 808 41 953 166017 36 52 242 94 520 26 815 167038 185 571 88 701 843 168532 680 169011 115 290

IV-te ciągnienie

543 653 906 1058 473 918 32 2188 227 318 3246 426 660 814 71 4022 147 91 368 427 784 805 5050 81 347 59 673 738 7385 439 986 8063 284 94 739 9081 656 890

10183 353 63 428 38 812 11027 621 867 14068 158 208 44 408 45 554 870 15106 205 372 525 642 702 806 20 958 16038 893 17048 157 86 87 727 33 900 71 77 18024 27 433 634 726 924 19208

20004 55 223 35 425 755 909 21136 372 568 803 34 903 39 22502 38 982 23343 555 805 926 81 24176 504 707 977 25299 310 58 457 540 26513 715 62 27009 18 387 28286 471 805 29284 319 83 499

30254 31086 31203 32017 168 85 298 922 33072 239 56 610 799 86 34413 718 990 35232 36152 216 365 546 619 37147 94 397 750 925 38163 316 29 74 870 39006 118 81 569 620 872 83 987 98

40361 86 411 880 41191 95 258 605 928 42242 554 632 68 871 988 43426 36 546 79 44554 67 657 701 860 61 45954 46071 116 30 275 563 47460 882 48668 86 836 970 90 49033 382 691 707 17 973

50481 51211 342 960 52237 622 53092 242 916 54008 496 655 909 55060 73 201 48 564 56053 322 568 853 56 57024 120 231 458 58158 284 393 457 574 623 31 736 41 59195 238 760

60080 267 80 458 760 806 61375 885 921 71 62074 112 545 82 790 810 63081 180 88 265 559 854 64 917 62002 219 38 334 767 888 966 66075 738 67042 293 426 683 795 886 68118 254 510 12 48 69133 70 287 627

70752 77 96 71834 82107 452 580 713 73113 24 840 74080 133 338 444 558 802 75 926 31 75336 845 905 32

76414 515 852 77198 293 323 725 985 78274 626 35 762 94 938 71 79433 43 57 559 74 565 794 936

80117 734 41 81231 41 611 44 886 82037 187 252 318 963 83103 236 681 84193 398 515 19 701 45 85199 219 30 387 419 57 5 7 673 90 829 955 86312 615 827 31 947 83 87343 46 54 479 784 857 88157 58 2098 89025 105 351

90151 324 560 63 74 62 718 44 91067 151 52 479 506 19 833 62 92128 340 532 82 600 791 93066 150 318 845 94051 164 95 808 71 956 95968 96036 285 931 97416 691 813 73 98201 67 367 863 99598 633 790

100413 67 896 101161 80 402 5 510 87 102458 658 864 97 103050 221 311 92 434 586 788 940 104343 516 749 827

105018 648 835 919 106086 216 65 464 516 775 934 107416 703 79 108074 144 229 397 614 741 848 59 939 109178 704 868 967 110343 532 663 946 111135 220 359 820 46 112 020 310 489 910 113015 94 432 46 828.

114342 437 86 95 522 85 639 115027 96 424 68 957 116182 279 92 597 117155 408 672 847 51 98 118125 37 470 551 892 119040 57 430 816

120047 541 823 900 121143 82 321 68 69 413 546 704 19 24 813 27 122179 408 546 646 910 83 123609 83 124013 220 95 467 943 125071 228 126400 732 84 823 968 127266 599 128231 437 129005 148 251 303 858

130144 401 52 131071 562 132020 100 748 843 13019 294 386 824 987 90 134034 224 397 538 62 906 135298 336 880 917 32 136192 552 710 838 40 137065 261 367 485 589 714 820 75 138039 196 781 139260 490 853

140038 96 272 408 59 863 141062 614 142036 214 717 866 143116 72 427 58 899 914 92 97 144247 317 470 505 81 946 145047 250 595 146090 989 147047 131 33 59 205 457 85 86 525 844 83 148076 104 529 906 149186 749 968

150004 292 737 43 817 87 907 151183 721 24

152404 802 81 995 153066 267 633 777 875 948 154496 728 838 155065 73 115 316 510 34 608 767 922 156136 54 663 717 932 157123 232 36 47 345 519 619 72 854 158891 948 60 159977 88 160250 489 776 161026 81 497 724 56 162059 618 81 163366 405 83 500 672 802 952 62 164093 309 91 96 484 878 943 165395 809 966 166286 524 886 938 167662 405 524 94 762 168081 260 724 844.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

HALLO — DRUSKIENIKI — Ośrodek Pracy S, O. M. 50-51.

Zapoznaliśmy już ogół czytelników w poprzednich korespondencjach z charakterem i wyglądem Obozów Pracy — na terenie trasy kolejowej Porzecze — Druskieniki — Zdrój. Obecnie podajemy dalsze informacje z rozwoju i pracy obozów.

Upalne dni nie przeszkodziły bynajmniej zwiększeniu się tempa robót. Nasyp toru posuwa się szybko naprzód. Praca Ośrodka Nr. 50 (Kłoniszki) położonego o 1 klm. od Zdrojowiska zbliża się w kierunku przyszłej stacji, czyli do miasta — od strony Porzecza Ośrodek Nr. 51 (Jaśkiewicze) postępuje wślad za pierwszym ośrodkiem dążąc do mety — początek nasypu w Kłoniszkach. — Dalszą linję toru Porzecze — Konable wykonywują robotnicy kolejowi pod bezpośredniem kierownictwem p. inż. Kuli, który zarazem wgląda w prace obu Ośrodków. Tak więc coraz realniej przedstawia się przyszłość toru kolejowego Porzecze — Druskieniki. Ale to nie jest jeszcze wszystko — jeżeli mowa o Obozach Pracy. Przedewszystkiem raz jeszcze należy podkreślić charakter ideowy organizacji Ośrodków. Ta praca ideowa — prowadzona od samego początku z niebywałą znajomością rzeczy i poświęceniem przez p. J. Święcickiego, referenta wych. obyw. dała już dzisiaj ogromne rezultaty. Zgromadzeni w obozach junacy w wolnych od roboty godzinach z zapałem oddają się ćwiczeniom w śpiewie, ucząc się coraz nowych piosenek obozowych, wyłaniają z siebie co raz to nowe indywidualności w solowych występach jako deklamatorzy, kupleciści, piosenkarze — ba, nawet jako aktorzy scen zbiorowych. Urządzane co pewien czas ogniska, na które ludność cywilna uczęszcza coraz liczniej i chętniej są właśnie popisem tych umiejętności junaków. Naprawdę należy się pełne uznanie zarówno kierownictwu, jak też i zespołowi młodzieży — widzimy tutaj dowód rzeczowy, że umiejętnem podejściem do rzeczy można wykrzesać bardzo wiele z pozornie uśpionego elementu społecznego.

Zwłaszcza niektóre numery popisowe junaków, jak inscenizowana za pomocą wiązanki piosenek legjonowych historja o Jaśku, co poszedł ze strzelcami na wojnę — oraz obrazek humorystyczno wokalny p. t. „Napad Beduinów" — oba numery zainicjowane i zmontowane przez p. Święcickiego — osiągnęły dość wysokie poziom artystyczny. Dodać do tego należy nastrój spowodowany przez odblask silnego ogniska w labiryntach cichego sosnowego lasu — skupienie i dobre reagowanie słuchaczów, a stanie się rzeczą wyraźną, że korzyść wychowania takich ognisk, tak dla junaków, jak też i dla ludności cywilnej jest niezmiernie doniosła.

Dzięki też umiejętnemu i dobremu wpływowi kierownictwa, junacy obu Ośrodków posiadają już dzisiaj wybitnie rozwinięty instynkt społeczny. Wspomnieć tu muszę o zajściu jakie miało miejsce w zeszłym tygodniu. Oto dnia 5 b. m. około godz. 12.15 a więc w porze obiadowej zauważono nad lasem w odległości 1 klm. od Ośrodka Kłoniszki (Nr. 50) — dym. Po sprawdzeniu okazało się, że pali się las.

Wobec tego cały obóz Ośrodka Nr. 50 został zaalarmowany — korzystając z przerwy obiadowej zebrano obie zmiany i pod komendą i osobistem kierownictwem ppor. F. Jaguczańskiego, (komendata Ośrodka Nr. 51) — junacy rozpoczęli akcję ratunkową. Po dwugodzinnej walce z ogniem, którą utrudniał silny wiatr oraz znaczna ilość chrustu leżącego w lesie, a wysuszonego przez upały — zdołano wreszcie pożar umiejscowić. Jednakże spłonęło od 18 — 20 ha lasu.

Przedstawiciele władz (policja) straż pożarna oraz reszta władz obozowych zaalarmowane w mieście, zdołały przybyć już po usunięciu niebezpieczeństwa, tak że zasadniczą walkę z żywiołem prowadzili junacy.

Wzmiankę tę umieszczam w niniejszym artykule w celu wykazania sprawności i wychowania społecznego junaków. Pomimo zmęczenia gdyż powrócili zaledwie od pracy, oderwani od obiadu, wykazali maksimum wysiłku, dobrej chęci i poświęcenia. Nie usłyszało się żadnych narzekań, poszli na ratunek lasu tak, jak się idzie na rozkaz własnej świadomości — na rozkaz spełnienia powinności obywatelskiej.

Jeśli tak dalej pójdzie, to można już dzisiaj stwierdzić, że praca S. O. M. może dać świetne rezultaty wśród ogółu bezrobotnej młodzieży i w przyszłości posunąć społeczeństwo na wyższy szczebel rozwoju. Oby we wszystkich Ośrodkach Pracy byli tak dobrzy i zdolni referenci wych. obyw. jakim jest w Ośrodku Nr. 50 p. Święcicki i oby wszędzie junacy byli tak podatnym materjałem do pracy nad nimi. **(machwic).**

Pomyślne rezultaty akcji przeciwtyfusowej w Wileńszczyźnie.

Intensywna akcja jaka jest prowadzona z walką chorób zakaźnych, a przedewszystkiem z epidemją tyfusu, przyniosła pomyślny wynik na terenie powiatu dziśnieńskiego, brasławskiego i święciańskiego.

W ciągu ostatnich tygodni dzięki kolumnom lekarskim i doskonałym środkom zapobiegawczym zdołano w 38 miejscowościach tych powiatów umiejscowić epidemję tyfusu, przyczem ludności udzielono szczepionek. Niezależnie od tego udzielono szereg świadectw zdrowia i kompletnego wyleczenia się. W trakcie akcji zapobiegawczej przeszło 200 osób znalazło doskonałą opiekę lekarską i względną djetę. Pozatem przeprowadzono zgórą 600 odkażeń w domach i inwentarza. Równocześnie przeprowadzono izolację zdrowych od chorych.

Według opinji sfer lekarskich należy oczekiwać, iż na terenie tych powiatów epidemja tyfusu zostanie wkrótce całkowicie zlikwidowana.

Worniany.

POŚWIĘCENIE STRZELNICY IM. GEN. DĄB-BIERNACKIEGO.

Z inicjatywy Gminnego Komitetu PW i WF w Wornianach, w dniu 21 maja r. b. pod protektoratem Starosty Powiatowego Jerzego de Tramecourta, zostało dokonane uroczyste poświęcenie i otwarcie strzelnicy imienia generała Dąb-Biernackiego.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy ks dziekan Jan Silewicz w obecności Insp. Armji gen Dąb-Biernackiego, Starosty Pow. de Tramecourta, przedstawiciela 6 p. p. maj. Drotleffa, prezesa Państw Banku Roln. w Wilnie p. Maculewicza i innych dostojnych gości, którzy raczyli łaskawie wziąć udział w uroczystościach.

W przeddzień uroczystości, w Wornianach został skoncentrowany Oddział Związku Strzeleckiego z 4-ch gmin stanowiący kompanję honorową przeszło 200 strzelców. Przed frontem kompanji przemówił ks. dziekan witając p. generała, następnie witając kom. Strzelca, podkreślił, że przed chwilą poświęcił takie miejsce, które oddaje największe usługi Ojczyźnie, życzy, aby każdy ze strzelców był najwierniejszym synem Ojczyzny, mężnym i religijnym Jej obywatelem. Skolei przemówił gen. Dąb-Biernacki, który w doniosłych słowach wyjaśnił znaczenie Związku Strzeleckiego, jego dążenie oraz jego ideę, nadmieniając, że pierwszym Strzelcem, jest Marszałek Józef Piłsudski, „zaś wy strzelcy, jako Jego spadkobiercy winniście iść tą drogą, jaką przezeń Wódz Strzelców, zaś zdobycz Jego, powinniście tak bronić aby wam pozostała na wieki" i dodał, że cudzego brać nie chcemy, lecz i swego nie oddamy. Pozatem przemówił Starosta Pow. de Tramecourt, który zanaczył, że on jako gospodarz powiatu, pragnie aby w każdej gminie znalazła się podobna strzelnica, aby każdy strzelec pamiętał o tem jakie zasługi Wódz Strzelców oddał dla Ojczyzny, zaznaczając, że szedł On zawsze z niezłomną wolą zwycięstwa, Honor i Ojczyzna, oto hasła, które przyświecały Jego poczynaniom i to właśnie musi być głęboko wszczepiono w każdym strzelcu. Pozatem mówca wzniósł okrzyk. Rzeczpospolita Polska, Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Józef Piłsudski, niech żyją! Poczem orkiestra pułkowa odegrała Hymn Narodowy, zaś kompanja strzelca prezentowała broń. Pozatem został oddany pierwszy honorowy strzał do celu przez gen. Dąb-Biernackiego, poczem nastąpiło uroczyste wręczenie nagród strzeleckich, oraz podpisanie aktu otwarcia strzelnicy.

Na miejscu katastrofy w kopalni w Paturage.



Przenoszenie rannego członka załogi ratowniczej w kopalni w Paturage.
Jak wiadomo, przy drugiej eksplozji w tej kopalni z pośród załogi ratowniczej, złożonej z 22 ludzi — 14 poniosło śmierć, a 6 zostało rannych.

PETER KRAYE 21

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego.

— Tem lepiej. Ale wiecie państwo, że Legotto aż pieni się ze złości? To specjalnie ciebie zainteresuje, Nancy. Mister Peer uważał za stosowne zdmuchnąć mu smaczny kąsek z pod samego nosa.

Trochę znudzona Nancy zapytała:

— Co to znaczy, co on plecie, Peer?

Jesper tylko popatrzył, nie okazując śladu podrażnienia, ale Jack doskonale wiedział, że to spokojne spojrzenie szuka miejsca, w które wymierzony cios trafi z największym skutkiem.

— Dziś koło południa jedna pani chciała się zatrzymać u Legotta. Odprowadziłem ją do bardziej odpowiedniego hotelu. I to wszystko.

Jack umiał śmiać się niezwykle miękko i jednocześnie znacząco, ale z tym śmiechem było mu tak nie do twarzy, że efekt zawsze chybiał celu.

— Przyszedł, spojrzał i zwyciężył! Ty wiesz, Nancy, że z nas dwóch, jeśli kto jest dżentelmenem, to oczywiście mister Peer, zresztą Legotto opowiadał mi, że dziewczyna jest przepiękna i napewno stałaby się atrakcją. Jeśli ma rację, to ze względu na ciebie to mi się nie podoba, nie chciałbym, aby się zjawiła tu kobieta, która może ci zrobić poważną konkurencję.

Nancy zbladła i przygryzła wargę. Jack mruczał coś i palił papierosa z widoczną satysfakcją.

Peer rzucił sucho.

— To są niedojrzałe winogrona, Jack, radzę zwrócić uwagę — niedojrzałe winogrona i, jeśli nieoględnie rzucić się na nie — jego głos zadźwięczał ostro — bardzo łatwo może się zdarzyć przykry wypadek. Niech pan to sobie zapamięta, przyjacielu.

Zwrócił się do Nancy:

— Ta pani jest wdową. Znałem kiedyś jej męża. Całkiem jasne, że nie chciałem do tego dopuścić, aby stanęła właśnie u Legota. Rozumiesz to, Nancy?

Nancy wpierw spojrzała na Jacka, a potem zapytała:

— Ale ona jest bardzo ładna? Legotto miał rację?

— Tak, ona jest ładna, ale całkiem inczej niż ty. Ty jesteś o wiele piękniejsza, Nan.

Teraz Peer miał zwykły wygląd, lecz w tejże chwili Nancy przypomniała sobie, jakim był, gdy przyszedł tutaj. Jego zapał robił wrażenie sztucznego. mógł być wynikiem nieczystego sumienia. W każdym razie nie wydawało się nieprawdopodobnem, że złośliwość Jacka odsłoniła prawdę.

Nancy nie miała najmniejszej ochoty rozstać się z Peerem, wmawiała w siebie, że o tem decydują względy natury materjalnej, w rzeczywistości obawiała się uczucia, za które już raz zapłaciła trzema latami straszliwego upokorzenia.

Z drugiej strony żona zmarłego przyjaciela stanowiła pewne niebezpieczeństwo, ponieważ często się zdarza, że takie spotkanie kończy się nowym związkiem. Zapytała, siląc się na spokój:

— Jak się nazywa ta pani?

— Czy to ważne, Nancy? Przecież nigdy jej nie zobaczysz.

Nancy Rouve nie zdradziła ani jednym ruchem, jak ta odpowiedź ją ubodła, gdyż byłaby poniekąd stwierdzeniem obaw. Nie ponowiłaby teraz pytania, jednak postanowiła możliwie prędko dowiedzieć się nazwiska nieznajomej.

Wyręczył ją w tem Jack.

— Pocóż taka straszna tajemniczość, Peer? Ponieważ Nancy nigdy nie spotka pani Elmy Hooge, więc mógł pan zupełnie spokojnie wymienić jej nazwisko!

Peer Jesper uśmiechnął się i ten uśmiech był jakby dalszym ciągiem groźnego spojrzenia, jakiem niedawno go obdarzył.

— Pan tak sądzi? Kto wie, może pan ma rację. Tak, Nan, ta pani nazywa się Hooge. To ci wystarczy?

— Narazie tak, Peer.

* * *

Alma zdążyła jeszcze w dzień przyjazdu odbyć długą rozmowę z przedstawicielami urzędu morskiego w Batawji, do którego miała listy polecające z Holandji. Baron Gaeverts uczuł się nieco bezradny, ener-

XXVII rok Tow. Przyjaciół Nauk.

Sprawozdanie za rok 1933 objaśnia nas, że mimo kryzysu działalność Tow. rozwijała się pomyślnie. Wydz. naukowe pracowały intensywnie, również wydawnicza i zamienna działalność, ilość osób korzystających z bibljoteki i zbiorów stale wzrasta. Delegaci Tow. brali udział w uroczystościach: 50-lecia pracy naukowej prof. B. Dembińskiego w Poznaniu, 40-lecia dr. L. Sternbacha w Krakowie, przygotowywano się do Międzynarodowego Kongresu Geograficznego, który się ma odbyć w Warszawie w 1934 r.

Rząd polski, uznając zasługi naszej placówki naukowej zasilał jej skromną kasę kilkakrotnie, co zostało obrócone na wydawnictwa, otrzymywano też mniejsze sumy od fundacji im. Montwiłły na 25-lecie Tow., z zapisu ś. p. St. Jodki (6 tys. zł.) i t. p. Ogólnie członkowie zgadzają się na wysunięcie jako palącej sprawy rozbudowy gmachu, gdyż wiele rzeczy już pomieścić nie można, a wiele by się otrzymało w darze z rąk prywatnych, byle było wiadome, że znajdzie się dla nich miejsce.

Tow. w 1933 poniosło dotkliwą stratę w osobie wielce zasłużonego dr. Alfonsa Parczewskiego. Z posiedzeń ogólno-naukowych zwrócić należy uwagę na ciekawy odczyt prof. Zajączkowskiego o królu Władysławie Łokietku w 600 rocznicę zgonu. Posiedzenie w sprawie czystości mowy z dn. 3 marca miało kilku prelegentów. Walne zebranie odbyło się w maju 1933 r. Zarząd odbył jedenaście posiedzeń. **Wydział filozofji literatury** i sztuki liczył 22 członków z przewod. prof. M Zdziechowskim, ogłosił drukiem prace: J. Oko. Seminarjum filologiczne G. E. Grodka. M. Dunajówny Tomasza Zana lata uniwersyteckie, i rozpoczął druk pracy prof. E. Koschmiedera Nauka o aspektach czasowników polskich. **Sekcja Hist. Sztuki,** (przew. prof. M. Morelowski) rozpoczął druk prac sekcji.

Wydział Nauk matem.-przyrod. i lekarskich (37 członków) zreferował na posiedzeniach 51 prac ze swego zakresu i ukończył druk VII tomu wydziału, a rozpoczął druk VIII tomu. Wydział III odbył 5 posiedzeń na kt. wygłoszono 6 referatów przeważnie z dziejów przeszłości Wilna i Litwy. Przewodniczącym jest prof. B. Wilanowski, a członków ma 41. W ciągu roku 53 osoby darowały 1312 dzieł — 1598 tomów, zaś 24 instytucje ofiarowały 273 tomy. Publikacyj perjodycznych otrzymano 48 — wymian z instytucjami było 388 dzieł, 518 tomów. Skatalogowano 38150 dzieł. Otrzymano dwa księgozbiory: po M. Miłoszowej i St. Kostrowickim, Książnica Tow liczy 100 tys. tomów, korzystało z niej na miejscu osób 153 w 1087 wizytach, do domu 71 osób — 297 dzieł.

Zbiory Muzealne powiększyły dary 40 osób, 200 objektami. Najwięcej numizmatyki. Nabyto piękne rysunki Noakowskiego (10) otrzymano 7 pamiątek masońskich po Kazimierzu Oskierce od rodziny, (szkoda że masoneriana nie są w Wilnie skomasowane, tylko znajdują się w Tow. Przyj. Nauk i w Bibl. Wróblewskich). W ciągu roku 6359 osób zwiedziło Muzeum z czego 1346 bezpłatnie. Dochód czysty był 676 zł. 10 gr. Tow. liczy 26 honorowych członków, ! koresp., 5 protektorów, 336 zwyczajnych

H. R.

Ochrona dróg wodnych Wileńszczyzny.

Wobec zachodzących nieszczęśliwych wypadków na drogach wodnych wskutek *niestosowania się do obowiązujących przepisów*, a również — wypadków szkodliwego dla zdrowia ludzkiego, żeglugi i spławu zanieczyszczania wód, p. wojewoda Wł. Jaszczołt specjalnem obwieszczeniem z dnia 15 maja przypomina osobom, używającym dróg wodnych do komunikacji i innych celów, *ważniejsze postanowienia tych przepisów* i wzywa do bezwzględnego ich przestrzegania.

OZNACZANIE ŁODZI.

Każda łódź (kajak również) powinna posiadać w miejscu widocznem imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela i swój numer rejestracji.

ZAOPATRZENIE STATKÓW I ŁODZI.

Statki i łodzie muszą posiadać przedmioty niezbędne dla ruchu, jak wiosła, szryki, liny, kotwice i t. p. w dobrym stanie, w oznaczonej ilości i we właściwem miejscu.

ZAŁOGA STATKÓW.

Na statku w budce kapitana powinien być wywieszony spis załogi ze wskazaniem podziału pracy na wypadek tonięcia człowieka, pożaru lub niebezpieczeństwa zatonięcia statku.

PRZEPISY RUCHU STATKÓW, ŁODZI I TRATEW.

Zabrania się zagradzać drogę płynącemu statkowi i przeszkadzać mu w dalszym biegu. Ze względu na własne bezpieczeństwo oraz na przeszkodę w ruchu, wszystkie łodzie żaglowe i inne powinne trzymać się zdaleka od parowców i okrętów holowniczych. Z nastaniem pory nocnej łodzie wszelkiego rodzaju, także sportowe powinne mieć w czasie ruchu jasne białe światło na przodzie widoczne ze wszystkich stron.

OZNACZENIE SZLAKU WODNEGO.

Białe wiechy, tyki pływające i gruntowe oznaczają niebezpieczeństwo przy lewym brzegu, czerwone — po prawej.

WZNOSZENIE BUDOWLI.

Bez zezwolenia władzy wodnej nie wolno nikomu wznosić w nurcie rzeki nad wodą lub w wodzie i na brzegu (ścieżce holowniczej) żadnych budowli.

KĄPIELE.

W obrębie miast kąpieli w wodach otwartych wolno używać tylko w miejscach do tego wyznaczonych przez miejscowe Starostwo Grodzkie względnie powiatowe, przyczem mogą być użyte tylko dozwolone w tym celu dostępy do wody.

Przedsiębiorcy utrzymujący płatne plaże dla publicznego użytku, niezależnie od obowiązku zgłoszenia się do Starostwa celem wyznaczenia miejsca dla kąpieli, obowiązani są na swoich plażach mieć w pogotowiu wystawione do użytku publicznego: łódź z obsługą i sprzętem ratowniczym, składającym się z kół i pasów ratunkowych, lin, bosaków i t. p. w dobrym stanie i przydatnym do swego przeznaczenia, w ilości jaką ustali miejscowe Starostwo.

ZAKAZ ZANIECZYSZCZANIA WÓD.

Nie wolno rzucać do wód ziemi, piasku, żużli, kamieni, drzewa, drutu, szkła, blachy, gwoździ, stałych lub mulistych materyj, śmieci i innych materjałów.

100-lecie śmierci gen. La Fayette.



W ramach obchodzonych we Francji uroczystości ku czci La Fayette w setną rocznicę jego śmierci odbył się obchód na cmentarzu w Picpus nad grobem bohaterskiego generała. Na zdjęciu z lewej — potomek generała La Fayette hr. Ksawery de Rochambeau w mundurze ochotnika z oddziału La Faette'a i z jego sztandarem na cmentarzu w Picpus.

NIEZNANA WYSPA.

Krążący po wodach Atlantyku francuski okręt szkolny „Jeanne d'Arc“ zawinął w czasie ostatniej swej podróży w drodze z Capetown do wyjątkowo egzotycznego dalekiego zakątka, znajdującego się w odległości 3000 klm. od Capetown i 4000 klm. od Buenos Aires. Zakątkiem tym jest prawie nieznana, odcięta od świata, niezawsze dostępna dla okrętów wysepka na Atlantyku Płd. Tristan de Cunha. Wysepka ta nie ma łączności ze światem ani zapomocą kabla, czy też radja, odkryta została w roku 1500 przez portugalskiego admirała Tristana de Cunha i po dzień dzisiejszy nosi swą suggestywną, owianą egzotyzmem nazwę. W ciągu trzech wieków była wyspa Tristan de Cunha schroniskiem dla marynarzy, zaskoczonych burzami, szalejącemi na tych wodach. W roku 1816 została ona przyłączona do Korony Wielko-Brytańskiej; przez krótki czas stacjonowała tutaj załoga garnizonu angielskiego, po którym został jedynie widomy ślad w osobach niejakich Wiliama Glassa z żoną i drojgiem dzieci. Oni też byli pierwszymi mieszkańcami tej wyspy, na którą w dziesięć lat później przybyło pięć kobiet kolorowych z Capetown i kilku emigrantów celem kontynuowania rasy.

Dziś liczba mieszkańców sięga cyfry stu sześćdziesięciu siedmiu. Tubylcy zajmują się rolnictwem (uprawiają m. in. kartofle), rybołówstwem i polowaniem na foki oraz morsy. Tłuszcz tych zwierząt używają do oświetlenia, ze skór morsów robią łodzie, służące im nieraz do dalekich podróży morskich. Na wyspie Tristan de Cunha panują stosunki patryarchalno-idylliczne.

Pieniądz jest tutaj nieznany, istnieje tylko handel wymienny. Ludność żyje w spokoju, nie zna zatargów politycznych ani socjalnych, jest fanatycznie przywiązaną do swojej ojczyzny.

Poczta tutejsza nie posiada... stempla! Na kopertach urzędnik wypisuje ołówkiem nazwę Tristan de Cunha. Koperty tego rodzaju są poszukiwane przez filatelistów narówni z najrzadszemi znaczkami pocztowemi. (Prim.)

HUMOR

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

Sędzia: Przyznaje się więc pan do wydarcia przyjaciółce swej pukla włosów?

Oskarżony: — Tak, ale — panie sędzio — chciałem wziąć włosy na pamiątkę, do medaljonu. (Le Rire).

RADJO

WILNO.

CZWARTEK, dnia 24 maja 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnatyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 8.00: Ciągnienie miljona (tr. z lok. Gen. Dyr. Loterji Państw.). 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Rossiniego (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka (płyty). 12.30 Kom. meteor. 12.33: Poranek szkolny. 14.00: Dziennik poł. 14.50: Program dzienny. 14.55: Pogad. strażacka. 15.05: Wied. eksport. i giełda roln. 15,20: „Nowe oblicze jazzu“ (płyty). 15.50: Audycja dla dzieci: „Podróż Krysi w bańce mydlanej“ słuchowisko. 16,20: „Wybory do rady miejskiej a społeczeństwo“ wygł. senat. Witold Abramowicz. 16.35: Recital fortep. 17.10: Pieśni w wyk. Perkowicza. 17.30: Odczyt historyczny. 17.50: Odczyt gospodarczy. 18.10: Słuchowisko. 18.45: Nowości programu letniego — aud. liter. 18.50: Program na piątek i rozm. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 297“ 19.20: Wil. wiad. kolejowe. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.43: Wil. kom. sport. 19.47: Dzien. wiecz. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Koncert popularny. 21.00 Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: „Egzekucja Bolesława Kołyszki 28 maja 1863 r w Wilnie“ odczyt. 212.17: Muzyka lekka. 22.00: Koncert życzeń (płyty). 22.20: Muzyka tan. 22.40: „Cud nad jeziorem Trockiem“ feljeton. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka tan. W godz. 20.00—23.30 przewidywana jest retransmisja stacyj zagranicznych.

---

gja wdowy zaskoczyła go, naprożno usiłował się wykręcić, ale zdawkową radą nie mógł zbyć tej młodej kobiety.

Z rozbitków „Malabaru“ w Batawji nie było nikogo. Uratowani pasażerowie pojechali w dalszą drogę tak prędko, jak tylko było można; okręt odpłynął do Holandji, zachodząc po drodze do Singapoore, Georgetown, Madrasu. Baron Gaeverts mógł jedynie wymienić nazwiska dwóch plantatorów, którzy się zatrzymali w Batawji i potem mieli zamiar powrócić do swoich posiadłości na Sumbawie: tam spewnością można było ich teraz odnaleźć. Natomiast Gaeverts'owi wydawało się więcej niż wątpliwem, żeby któryś z nich mógł podać nowe i cenne szczegóły o samej katastrofie lub o możliwości uratowania Hooge'a.

W trakcie rozmowy Elma zapytała barona, czy nie sądzi, że ona może zebrać ważne wiadomości w innych miastach archipelagu, przedewszystkiem w Bandjermassin na Borneo. Gaeverts odpowiedział przecząco i dodał, że właśnie z tych okolic nie należy spodziewać się żadnych informacyj.

Miejsca katastrofy znajduje się o setki mil morskich od Borneo. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by rozbitki z cieśniny Flory mogli dopłynąć pod prąd aż do wyspy Borneo.

— Może ktoś z tamtejszych mieszkańców widział mego męża albo znał go?

Pan rezydent ukrywając znudzenie, uprzejmie skinął głową:

— Bardzo możliwe, szanowna pani, ale niestety nie znamy takiego człowieka i wątpię, czy go znajdziemy.

Elma powiedziała w zamyśleniu:

— Można wyznaczyć nagrodę, albo rozpocząć poszukiwania nieoficjalnie... Nikt się tego nie podejmie?

Gaeverts uniósł brwi:

— Żadna władza nie zajmie się wywiadem tego rodzaju. Prywatnie owszem —tu jest dużo kupców chińskich, którzy w wielu miejscach mają swoje ajentury. Jeśli pani sobie życzy, to każę przez biuro wyszukać takie adresy i prześlę je pani.

* * *

Tej nocy nad Batawją przeszła burza, która w krajach podzwrotnikowych nie należy do rzadkości, szczególnie przy końcu okresu deszczowego. Dla Elmy to potworne rozpętanie żywiołów było nowością trudną do zniesienia. Mogła się czuć bezpieczną w hotelu, jednak w pokoju, mimo wentylatorów, można było się udusić. Leżąc w łóżku przysłuchiwała się temu, co się działo na dworze: na tle niesamowitego łoskotu nieubłaganego dudnił ciężki deszcz, przechodząc w ulewę, jednocześnie zdawało się, że ze wszystkich kierunków dolatywał bezustanny huk grzmotów.

Widziała cały swój pokój oświetlony migotliwym fajerwerkiem fioletowych, niebieskich, czerwonych błyskawic, dla których szczelne firanki nie stanowiły przeszkody. Rynny nie mieściły nadmiaru wody; lała się strumieniami ze stromego dachu.

Elma długo nie mogła zasnąć, myśląc o Hendriku, który dla niej dotarł aż tutaj i tutaj musiał zginąć, nie, nie umarł, nie mógł umrzeć! Oddychała głęboko, wchłaniając ostry zapach tropikalny, tę złowrogą, usypiającą, a jednocześnie podniecającą mieszaninę wegetacji i gnilizny; wrząca fermentacja ogarnęła wszystko, miało się wrażenie, że nawet podłoga pęcznieje, że ukazują się na niej bomble, pękające z lekkim, ale dosłyszalnym trzaskiem.

Nie mogła i nie chciała pozbawić się czarów nocy, uroku tej godziny. Przy świetle błyskawic i przy głuchych uderzeniach grzmotu myślała o swem życiu, podobnie konającemu, któremu się zdaje, że jednem spojrzeniem obejmuje całą przeszłość.

Ujrzała siebie małą dziewczynką w Rotterdamie, w ogromnym, posępnym domu, jakby zrośniętym z wysokim składem towarowym; przykucnęła za kominem i patrzy wgórę na potężny wał, dokoła którego biegnie lina, zakończona hakiem. Pełzną wgórę grube worki, wał skrzypi i czasem groźnie warczy, grzmoty przypominają to warczenie z jej wczesnego dzieciństwa.

(D. c. n.)

Przed wyborami do Rad Miejskich

Jak pisaliśmy już Wilno ma 103000 wyborców. Liczby uprawnionych do głosowania w poszczególnych okręgach są następujące: I okręg — 20497 wyborców, 12 obwodów wybiera 12 radnych.

II okręg liczy 19359 wyborców, 12 mandatów i tyleż obwodów.

III okręg — 23243 wyborców, wybiera 13 radnych, liczy 12 obwodów.

IV okręg — 12080 wyborców, 10 obwodów, wybiera 9 radnych.

V okręg — uprawnionych do głosowania 12570. 7 obwodów. Wybiera 8 radnych.

VI okręg wyborców 15251, obwodów 12, mandatów 11.

ILE GŁOSÓW TRZEBA NA JEDEN MANDAT

Jak wynika z dokonanych obliczeń na jeden mandat potrzebne będzie przeszło 1500 głosów. Liczba ta wahać się będzie w granicach od 1500 do 1750 głosów.

ZEBRANIE KOMISYJ OBWODOWYCH

Wczoraj wieczorem w lokalach Komisyj Okręgowych odbyło się pierwsze posiedzenie członków Komisyj obwodowych, którym prztwodniczyli prezesi Komisyj Okręgowych. Posiedzenia poświęcone były omówieniu spraw związanych z techniczną stroną wyborów. Ogólne instrukcje udzielone zostały przez prezesa Głównej Komisji Wyborczej p. sędziego Górę.

GŁOSOWANIE

Wobec bliskiego już terminu wyborów, nie od rzeczy będzie zaznajomić szeroki ogół wyborców z techniką głosowania. Głosy oddawane będą w lokalach Komisyj Obwodowych. Karty do głosowania nie mogą być innego koloru niż białe. Karta winna zawierać numer ważnie zgłoszonej listy, ewentualnie jej nazwę, nazwisko, lub nazwiska kandydatów, na których wyborca oddaje głos.

W UGRUPOWANIACH

Wobec bliskiego już terminu składania list kandydatów we wszystkich ugrupowaniach stających do wyborów wre końcowa praca nad zbieraniem potrzebnej listy podpisów. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć stronnictwa opozycyjne PPS i endecja wystawiają swe listy we wszystkich VI okręgach, a więc na terenie całego miasta. Szczególnie aktywną działalność zaczyna przejawiać endecja. Agitatorzy jej krążą już po podwórkach agitując przeważnie wśród służby domowej. Mimo posługiwania się szumnemi hasłami „bogoojczyźnianemi" agitatorzy nawet i w tych sferach mało uświadomionych nie znajdują naogół posłuchu, przekonywując się naocznie jak niewdzięczną rolę wzięli na swe barki. Z trybu i sposobu prowadzonej dotychczas agitacji wnioskować można, że nosi ona w obecnej swej fazie raczej charakter wywiadowczy. Ta kategorja agitatorów ma prawdopodobnie na celu zorjentowanie się w nastrojach „gwardji" wyborczej.

Nastroje, jak już stwierdziliśmy, dla endecji nie są przychylne.

CHADECJA ZRYWA Z ENDECJĄ?

Dotychczas chadecja szła do wyborów łącznie z endecją. Obecnie, jak krążą pogłoski, nastąpił na tem tle rozdźwięk, i wielu zwolenników chadecji nie chce iść do wyborów pod skompromitowanemi sztandarami endecji. W związku z tem bardzo możliwe, że chadecja wystawi własną listę, ewentualnie nastąpi rozłam i zaledwie niedużą część głosów chadeckich padnie na listę endecką. Sprawa ta zostanie wyjaśniona już w dniach najbliższych.

ZEBRANIA INFORMACYJNE

Dziś 24 maja b. r.

1) p. J. Czystowski — godz. 18 — ul. Ponarska 63.

2) p. poseł dr. St. Brokowski — godz. 18 — ul. Mickiewicza 22.

3) p. p. K. Wójcicki i mjr. E. Kozłowski — godz. 19 — ul. Zygmuntowska 16.

4) p. p. kpt. Br. Śniechowski i T. Pazowski — godz. 19 — ul. Beliny 10—5.

5) p. p. Hillerowa i Wierusz — Kowalska — godz 18 — ul. W. Pohulanka 28.

6) p. Jełowiecki godz. 17 — ul. Bołtupie.

Listy Bloku Gospodarczego podniesienia miast Wileńszczyzny mają Nr. 1.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że listy Bloków Gospodarczych Podniesienia Miast, we wszystkich 14 miastach Wileńszczyzny mają numerację 1, jako najwcześniej lub jedynie złożone.

WYBORCY MIAST PROWINCJONALNYCH WILEŃSZCZYZNY, GŁOSUJCIE ZATEM NA NR. 1.

Detaliczni kupcy i przemysłowcy głosują na listę Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna.

Walne zgromadzenie Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna i Województwa Wileńskiego odbyło się w dniu 21 bm. w Wilnie w lokalu własnym przy ulicy Bazyljańskiej nr. 2, przy licznym udziale członków związku.

Przewodniczył prezes związku p. Jan Borosewicz, który szczegółowo i rzeczowo zreferował działalność Zarządu Związku za okres ubiegły. Następnie została obszernie omówiona sprawa przyszłych wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna. Zgromadzenie po wysłuchaniu przemówień przewodniczącego oraz członków p. Taraszkiewicza Leonarda, Lemberga Edmunda i innych, jednogłośnie, bez żadnego sprzeciwu uchwaliło głosować na listę Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna i stanąć gremjalnie do wyborów do rady miejskiej. Dla lepszej orjentacji przy głosowaniu zgromadzenie uchwaliło zwołać jeszcze jedno przedwyborcze zgromadzenie na dzień 3-go czerwca r. b., na którem będą zebranym udzielone wyczerpujące informacje i wskazówki co do technicznej strony i porządku głosowania. Po omówieniu innych, czysto zawodowych spraw kupiectwa detalicznego Zgromadzenie zostało zamknięte.

Z. O. R. wobec wyborów.

Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. w związku z nadchodzącemi wyborami, zorganizował szereg odczytów z dziedziny zagadnień samorządu miejskiego, które będą wygłaszane w lokalu związkowym przy ulicy Mickiewicza 22-a—4.

Jako pierwszy będzie wygłoszony we czwartek dnia 24 bm. o godz. 18-ej od czyt p. t. „Wybory do samorządu miejskiego" — prelegenci kol. kol. dr. Brokowski Stefan i Młynarczyk Kazimierz.

Poszczególne części odczytu: 1) Rola oficera i podchorążego rezerwy w samorządzie miejskim, 2) regulamin wyborczy, 3) struktura samorządu miejskiego.

Terminy i tytuły dalszych odczytów będą podane do wiadomości po ukończeniu odczytu wyżej wzmiankowanego w dniu 24 b. m.

Żydowski blok mieszczański.

Posiedzenie żyd. mieszczańskiego bloku wyborczego w sprawie rozdziału mandatów pomiędzy poszczególne ugrupowania bloku, oraz w sprawie kolejności kandydatów odbyło się we wtorek Targi o liczbę mandatów oraz o porządek kolejny na liście trwały kilka godz. i przeciągnęły się do godz. 2 w nocy, nie doprowadzając do żadnego rezultatu. Sjoniści zażądali dla siebie 4 mandatów Związek Kupców — 3, Związek Drobnych kupców, Zw. Rzemieślników i Folkiści po dwa, Związek Kobiet, Zw. Kupców drzewnych i Zw. właść. nieruch. po jednym. Gdzież wziąć aż tyle (16 mandatów) kiedy blok liczy najwyżej na 14 mandatów.?

Wybrano wrzeszcie komisję porozumiewawczą złożoną z 6 osób dla podziału mandatów i wyznaczenia kolejności miejsc. Komisja została wyposażona w decydujące uprawnienia i od jej orzeczeń niema odwołania.

Kandydatami Zw. Drobnych Kupców do Rady M. zostali na specjalnem zebraniu wybrani pp. Widuczański — (prezes Zw. Drobn. Kup.), Segal (dyr. Zw.), Ofman, Kronik i Delatycki.

Kandydatami Związku Kupców do R. M. zostali wybrani inż. Kawenoki, inż. Trocki i Cholem.

Wileńskie facecje przedwyborcze.

AGITATORZY W PAROWOZOWNI

Donoszą nam, że w parowozowni wileńskiej grasują niejacy Bartoszewicz i Kaczanowski, agitując do wyborów wśród jej pracowników i to w godzinach pracy. Czy to czasem nie koliduje z normalnym porządkiem w tej instytucji państwowej i czy jej kierownictwo wie o tem?

RYBKI W MĘTNEJ WODZIE

Panowie z b. Chadecji po nieudanej próbie wciśnięcia swej politycznej roboty do grupy Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna utworzyli specjalną listę, którą wywiesili w sklepiku kolonjalnym przy ul. Legjonowej i pod opieką p. kupca, zbierają podpisy od nieświadomych „wyborczych podstępów", niewiast.

ENDECJA NA GWAŁT UBIERA SIĘ W CUDZE PIÓRKA

Endecja, wiecznie ta sama endecja, zbankrutowana już tyle razy pod najrozmaitszemi nazwami, że już jej teraz zabrakło konceptu na następną z kolei.

Nie ufając żadnemu własnemu pomysłowi podkrada nazwę przeciwników. Jest to jeszcze jeden sukces Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna i dowód uznania dla niego ze strony endecji. Dochodzą nas bowiem wieści, że pp. endecy zbierają podpisy na listy jakiegoś Narodowego „Bloku Gospodarczej Naprawy Wilna".

Po szeregu kompromitacyj na gruncie wileńskim w rozmaitego rodzaju brzydkich aferach endecja, tak już zwątpiła w swoją firmę, że podszywa się pod firmę Bloku, o którego popularności jest, jak o tem świadczy ten wybieg, głęboko przekonana. O etycznej stronie tego przedsięwzięcia rozprawiać nie potrzebujemy.. Organy Bloku niezawodnie, nie omieszkają przedsięwziąć odpowiedniej akcji w celu ostrzeżenia naiwnych a pociągnięcia podkradaczy do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Po przeczytaniu nie należy niszczyć „Kurjera Wileńskiego", lecz go w całości zachować, gdyż każdy kto w pierwszych dniach czerwca złoży w administracji wszystkie egzemplarze „Kurjera Wil." za miesiąc maj

otrzyma bezpłatnie powieść

P. Oldolfa p. t. „Smierć dyplomaty".

Emocjujące N. Wilejkę zebranie informacyjne.

We wtorek dnia 22 b. m. o godz. 7-ej wieczorem, w szczelnie napełnionej sali kina „Wanda" przy ul. 3-go Maja odbył się wielki wiec przedwyborczy, zwołany przez Obywatelski Komitet Wyborczy Podniesienia Gospodarczego N.-Wilejki.

Wiec został zagajony przez przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego p. Jana Rutkowskiego, który poinformował zebrane wyborczynie i wyborców o przebiegu akcji wyborczej oraz o tem, że wybory odbędą się w nadchodzącą niedzielę, t. j. 27 maja b. r.

Jednocześnie w imieniu Komitetu Wyborczego i zebranych powitał obecnego na sali posła BBWR dra S. Brokowskiego z Wilna.

Poseł Brokowski z piękną swadą oratorską zreferował nową ustawę samorządową, określając jej cele, zadania na przyszłość, oraz przyczyny, które skłoniły większość sejmową do opracowania nowej ustawy, reformującej i porządkującej gruntownie zagadnienia życia samorządowego.

Po wyjaśnieniu spraw techniki głosowania i szczegółowem omówieniu list kandydackich, które zgłoszono w N.-Wilejce dwie t. j. Nr. 1 — listę Bloku Podniesienia Gospodarczego m. N.-Wilejki oraz drugą opozycyjną, t. zw. „lewicy społecznej" — wywiązała się szeroka dyskusja. Zabierali głos także przedstawiciele opozycji pp. Kraskowski i Dasewicz, stawiając naiwne pytania, kto rządzi Polską, „dlaczego tak długo nie zwalczono kryzysu i bezrobocia" i t. p. Odpowiedzi wyczerpujących udzielił prelegent w sposób najzupełniej przekonywujący słuchaczy.

Następnie w dyskusji przemawiali ks. mjr. Nowak, p. Rutkowski i inni. Dyskusja ta i inform., udzielane przez prelegenta przyjmowane były przez zebranych bardzo żywo, czasem nawet z entuzjazmem, przy częstem przerywaniu mówcy i zbliżonym do komitetu dyskutantom, frenetycznemi oklaskami.

Po zakończonem zebraniu na placu przed kinem i w uliczkach sąsiednich długo stały grupy wyborców, żywo komentując sprawy wyborów do samorządów oraz przebieg zebrania, które dało bogaty materjał do dyskusji całej N.-Wilejce.

Główna komisja wyborcza w Głębokiem

Głębokie już się zorganizowało do wyborów całkowicie. Według otrzymanych przez nas informacyj wysunięta została dotychczas tylko jedna lista kompromisowa, będąca uzgodnionem przed stawicielstwem całej ludności miasta. Nastroje przedwyborcze są zupełnie spokojne, zainteresowanie się wyborami jest jednak dość duże i Główna Komisja Wyborcza ma sporo roboty. Podajemy jej skład: przewodniczący Eugenjusz Petryszcze, zastępca — Michał Czarnodolski. Członkowie: Hieronim Szumowski, dr. H. Zalmanowicz, Leon Tołłoczko, M. Kuperstoh. Zastępcy: A. Pleskaczewski, M. Sztilgejfer, I. Altszyl, i J. Ziewalicz.

Czołowi kandydaci list Bloku Gospodarczego w Radoszkowiczach i Rakowie.

Do wczorajszej wzmianki o czołowych kandydatach listy Nr. 1 Bloku Gospodarczego Podniesienia miast Wileńszczyzny dodajemy jeszcze dwa miasta powiatu mołodeczańskiego: Radoszkowicze z czołowym kandydatem listy Bloku Józefem Wolskim (rolnik) i Raków z czołowym kandydatem listy bloku Gospodarczego, Stanisławem Jasiewiczem (pracownik bankowy).

Nowy Zarząd Związku Strzeleckiego

Odbył się w Wilnie zjazd delegatów podokręgu wileńskiego Związku Strzeleckiego, któremu przewodniczył wizytator T. Młodkowski. Po złożeniu wyczerpujących sprawozdań Prezesa i Komendanta Podokręgu, oraz ożywionej i interesującej dyskusji udzielono absolutorjum Zarządowi oraz wybrano nowy zarząd w składzie: Prezes — ppłk. dr. Eugenjusz Dobaczewski (ponownie), członkowie wizytator T. Młodkowski, L. Naimski, ks. dr. E. Nowak, S. Bayer, W. Rytel, prof. Kempistowa, dyr. Żerebecki i dr. St. Lorenz.

Poza sprawozdaniem uchwalił Zjazd wysłanie depesz do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Premjera i gen. Rydza Śmigłego.

W zjeździe uczestniczył prezes Zarządu Głównego poseł F. Paschalski, który wygłosił referat na temat aktualnych zadnień pracy organizacyjnej w Związku Strzeleckim.

Teatr i muzyka

— **Miejski Teatr Letni w Ogrodzie Po-Bernardyńskim.** Dziś, we czwartek dnia 24.V o godz. 8.30 wiecz. na scenie teatru letniego ukaże się współczesna komedja sowieckiego pisarza Szkwarkina p. t. **„Cudze dziecko“.** Komedja ta pełna humoru i pogody w ujmującej formie przedstawia obraz życia nowej młodzieży sowieckiej. Doskonała gra artystów z p. S. Zielińską w roli głównej ściąga tłumy publiczności do Teatru Letniego.

— **Jutro,** piątek 25.V o godz. 8.30 wiecz. „Cudze dziecko“.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Letnim.** W najbliższą niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 4-ej po poł. dana będzie współczesna komedja H. Jenkinsa p. t. „Kobieta i szmaragd“. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“.** Dziś w dalszym ciągu barwna i melodyjna operetka Benatzky'ego (kompozytora „Pod Białym Koniem“) „Noc w San Sebastjano“, z udziałem całego zespołu. Tryskająca humorem, efektowna ta operetka urozmaicona interesującemi produkcjami zespołu baletowego: „Złote koła“, „Czarne tango“ i tańce hiszpańskie. Role główne spoczywają w rękach: Halmirskiej, Łasowskiej, Dembowskiego, Domosławskiego, Rewkowskiego, Szczawińskiego, Tatrzańskiego i innych. Melodyjne śpiewy solowe i nastrojowe piosenki hiszpańskie, składają się na barwną i fascynującą całość. Ceny miejsc letnie. Akademicy korzystają ze specjalnych zniżek biletowych.

— **Najbliższa premjera w „Lutni“.** Najbliższą premjerą Teatru „Lutnia“ będzie wartościowa pod względem muzycznym operetka Granichstaedtena „Orłow“.

— **Teatr Objazdowy** gra dziś 24.V w Nowogródku, jutro 25.V w Horodzieju — świetną komedję Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata“.

— **Teatr-Kino Coloseum** — dziś doskonały film „Łzy dwudziestoletniej“. Na scenie „Pomalutku aż do skutku“.

KRONIKA

Czwartek **24** Maj

Dziś: Joanny i Afry
Jutro: Grzegorza i Urbana

Wschód słońca — godz. 3 m. 02
Zachód — godz. 7 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 23/V — 1934 roku.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia + 10
Temperatura najwyższa + 13
Temperatura najniższa + 8
Opad 1
Wiatr zachodni
Tend. wzrost
Uwagi: przelotne opady.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu z możliwością gdzie niegdzie przelotnych deszczów. Dość chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste, wiatry północno-zachodnie.

OSOBISTA

— **Wczoraj w dn. 23 b. m. wojewoda Jaszczołt wyjechał** do Warszawy w sprawach służbowych.

Dyrektor kolei państw. inż. Kazimierz Falkowski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie zabawi ok. 2 dni.

MIEJSKA

— **Roboty nad Wiiją.** Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich. Konferencja poświęcona była sprawie uzgodnienia robót prowadzonych przez miasto i władze wojewódzkie. Dotyczy to robót prowadzonych obecnie na Wilji. Jak wiadomo dyrekcja robót publicznych reguluje obecnie nurt rzeki, magistrat zaś prowadzi roboty ziemne przy umacnianiu brzegów i t. p. Roboty prowadzone są w ścisłem porozumieniu. Na konferencji ustalono ogólne wytyczne dalszych robót.

W roku bieżącym ma być uregulowana Wilja na przestrzeni całego miasta.

—**Zmiany w budżecie.** W najbliższych dniach władze wojewódzkie, w związku z zatwierdzeniem preliminarza budżetowego miasta na rok 1934/35 prześlą do magistratu uwagi, jakie na marginesie nowego budżetu poczyniły władze nadzorcze. W uwagach Urząd Wojewódzki zaleca zwrócenie baczniejszej uwagi na preliminarze miesięczne, które muszą być podstawą oszczędnej gospodarki miejskiej. W samym budżecie poczyniono nieznaczne tylko zmiany.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Komunikat A. Z. S.** Akademicki Związek Sportowy — Wilno łącznie z Polskim Akademickim Związkiem Zbliżenia Międzynarodowego — LIGA — podają do wiadomości Braci Akademickiej wyższych uczelni wileńskich, że między 15 lipca a 1 września odbędzie się pod kierownictwem A. Z. S. — Wilno sześciotygodniowa wycieczka kombinowana o charakterze wypoczynkowo-turystycznym (452 klm. pieszo, 840 km. wodą, 2766 klm. koleją) do Rumunji. — Trasa wycieczki biegnie przez: Worochtę, D. Koman, Moldowi, Kimpolung, Suczawę, Bratulesci, Galati, Mahmudję, Crasowschi'e Konstantie, Ottonikę, Vasilati, Bukareszt. Koszt wycieczki wraz z utrzymaniem, kosztami zwiedzania etc. wynosi 290 zł.

Bliższych informacyj udziela kierownik Wydziału Spraw Ogólnych Sekcji Turystycznej A. S. Z. kol. K. Kuxenburg na przystani AZS. ul. Kościuszki 12 we wtorki, czwartki, soboty w godzinach od 19 do 20. Zapisy przyjmuje się na przystani A. Z. S. w wyżej wymienionych godzinach do dnia 15 czerwca b. r.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Nowy Zarząd S. U. S.** W dniu 21 kwietnia 1934 roku na Walnem Zebraniu Członków Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rz. P. został wybrany i następnie ukonstytuował się Zarząd Koła, jak następuje:

Prezes — Władysław Bronakowski,
wiceprezes — Mieczysław Korecki,
sekretarz — Józef Kłosowski,
skarbnik — Marja Poskoczymówna,
kierownik działu gospodarczego — Tadeusz Sikorski,
członkowie: Czesław Peliksza, Kazimierz Bezezowski. Zastępca — Kazimierz Wojcicki.

Jednocześnie zostali wybrani do Komisji Rewizyjnej: Władysław Malinowski, Adam Mathiasz i Roman Szczęsny. Zastępcy: Czesław Zambrzycki i Czesław Stankiewicz.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— KLUB WŁÓCZĘGÓW. W piątek dnia 25 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 156 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 19 min. 30.

Na porządku dziennym referat docenta Zdzisława Żmigryder — Konopackiego p. t. „Władza i autorytet“.

Wstęp dla członków i kandydatów Klubu bezpłatny. Wstęp dla zaproszonych gości za opłatą 50 gr., dla akadem. — 20 gr. W sprawie zaproszeń udziela informacyj p. St. Hermanowicz w godz. od 18 do 20, tel. 99.

— **XXVI Walne doroczne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie** odbędzie się dziś, t. j. we czwartek 24 b. m. o godz. 18 (6 wiecz.) w siedzibie Towarzystwa przy ulicy Lelewela 8. Na zakończenie zebrania Towarzystwa Prezes tegoż rektor Marjan Zdziechowski wygłosi odczyt p. t. „Usiłowania pokojowe podczas wojny“.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie,** w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, na których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych będzie wygłoszony dnia 25 maja o godz. 19.30 przez inż. Władysława Barańskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, odczyt na temat „Potrzeby leśnictwa i przemysłu drzewnego Ziemi Wileńskiej“.

Wstęp wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyjaciół Nauk** odbędzie się dn. 25 b. m. w piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarjum Historycznego U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym: 1) odczyt p. Ottona Hedemanna p. t. Szkoły xx. Pijarów łużeckich w pocz. XIX w. 2) wybory zarządu.

— **Z Wil. Oddz. Polsk. T-wa Pedjatrycznego.** Dnia 25 b. m. w lokalu kliniki dziecięcej USB na Antokolu o godzinie 20-ej odbędzie się posiedzenie T-wa Pedjatrycznego.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Demonstracja studentów żyd. przed Żyd. Gminą Wyznaniową.** Na wczorajszem posiedzeniu Zarządu Żyd. Gminy Wyzn. miała być rozpatrzona sprawa udzielenia subwencyj 70 skreślonym z listy studentom Żydom U. S. B. za nieopłacenie czesnego. Pod gmachem Gminy poczęły się gromadzić grupy studentów żyd., domagając się uchwalenia subsydjów. Grupa studentów wtargnęła do lokalu. Gminy, gdzie się jednak okazało, że posiedzenia niema, gdyż nie zebrało się quorum.

RÓŻNE

— **Lustracje drukarni.** Ostatnio na terenie miasta przeprowadzono lustracje drukarni. Kilku drukarniom nakazano przeprowadzenie gruntownych remontów pod groźbą zamknięcia. Dotyczy to przeważnie drobnych przedsiębiorstw drukarskich, w których warunki pracy pod względem higjenicznym nie odpowiadają w najmniejszym stopniu stawianym wymaganiom.

Jak się okazało całkowicie w myśl przepisów jest urządzona największa drukarnia w Wilnie „Znicz“, mieszcząca się przy Biskupiej 4.

NADESŁANE

— **„Legjon Śmierci“.** Żelazna, brutalna dyscyplina w życiu Legji Cudzoziemskiej z tego piekła na ziemi, rozwiązłość obyczajów ludzi oderwanych od cywilizacji i przeniesionych pod przepalające mózg słońce Afryki, liczne niebezpieczeństwa ze strony napwół dzikich Arabów — wszystko to składa się na atmosferę o specyficznym uroku niecodzienności, drażniąca nas swym egzotyzmem i „biorącą“ odrębnością.

Zaledwie kilka było filmów ilustrujących to bujne życie, jak „Marokko“, „Czterech z Legji“, „Sierżant X“.

Obecnie nadszedł film, który przechodzi wszystko widziane i nazwany „Legjonem Śmierci“. Ilustruje on niezwykłe dzieje, niesprawiedliwy wyrok, ucieczkę skazanego na śmierć do tajemniczego portu, miłość do pięknej kobiety, wreszcie epilog filmu, wstrząsający realistycznym rozmachem.

Role główne kreują przepiękna Loretta Young i znakomity aktor Hollywoodu Viktor Jori. „Legjon Śmierci“ już wyświetla z rekordowem powodzeniem kina „Casino“.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 23 maja 1934 roku.

Za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny tranzakcyjne: Żyto II standart 12,85. Mąka pszenna 0000 A luks. 30—32,50. Mąka żytnia 55% 22,25—22,50. Mąka żytnia 65% 18—18,50. Mąka żytnia sitkowa 17. Mąka żytnia razowa 16,50.

Ceny orjentacyjne: Żyto I standart 13—13,50. Pszenica zbierana 17—19. Jęczmień na kaszę zbierany 14—15. Gryka zbierana 17—18. Otręby żytnie 10—10.50. Otręby pszenne miałkie 10,50—11. Ziemniaki 3,75—4.50. Siano 4—4,50. Len bez zmian.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis